Dr Ewa Gruszczyńska: Matura to nie jedyny egzamin, jaki będziemy musieli zdawać w życiu **str. 2**

FOT. PAP

Zwolnienia grupowe w Polsce. Ekspert: na poziomie mikro te liczby mogą być dramatyczne – str. 8

BIZNES

GŁOS KOSZALIŃSKI

DZIENNIK POMORZA

Wtorek 7.05.2024

Nr 105 (5259)
Nakład: 5.525 egz.

www.gk24.pl
Cena 4,50 zł (w tym 8% VAT)

Koszalin. W środę rocznica zakończenia II wojny światowej. Zapłoną „Ptaki" Hasiora **str. 3**

Edukacja. Koszalińskie centrum wiedzy. Oferty poznamy w połowie maja **str. 4**

Region. Dawny Ośrodek Kultury nadal bez nabywcy **str. 4**

Nr ISSN 1231-8124 Nr indeksu 348-570

KRAJ

Prezydent i rząd ścierają się na polu polityki zagranicznej **str. 6**

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Długofalowe oszczędzanie na emeryturę

Środkami zgromadzonymi na PPK można dowolnie zarządzać - np. wypłacić je bez konieczności rezygnacji z uczestnictwa w programie **str. 13**

Zachodni Brzeg. Batalion Netzah Yehuda - to rodzaj Grupy Wagnera w izraelskim wydaniu **str. 5**

Świat. Przywódca Chin w Europie. UE chce uczciwej konkurencji **str. 7**

WYBORY RADNI WYBIORĄ DZISIAJ MARSZAŁKA WOJEWÓDZTWA

W Sejmiku rządzi Koalicja Obywatelska

Leszek Wójcik
Region

Olgierd Geblewicz najprawdopodobniej pozostanie marszałkiem województwa zachodniopomorskiego. Nie ma innej kandydatury na to stanowisko. Dzisiaj o godz. 12 zbierze się na swojej pierwszej sesji nowy Sejmik Województwa Zachodniopomorskiego.

Pierwsza sesja VII kadencji Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego będzie sesją inauguracyjną i „organizacyjną". Jaki jest porządek obrad? Krótki. Radni mają za zadanie podjąć we wtorek tylko dwie decyzje: muszą wybrać przewodniczącego sejmiku i marszałka województwa.

Sesję nowej kadencji otworzy przewodniczący senior - Leszek Duklanowski z PiS. Dopiero po złożeniu ślubowania radni wybiorą przewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego. Marszałek Olgierd Geblewicz w ostatniej rozmowie z „Głosem" sugerował, że może nią zostać Teresa Kalina - dotychczasowa przewodnicząca.

- Jestem zwolennikiem ciągłości - przyznał wówczas. - Tym bardziej, kiedy coś dobrze działa.

W drugiej kolejności radni wybiorą marszałka województwa. Zostanie nim prawdopodobnie Olgierd Geblewicz, szef Platformy Obywatelskiej w regionie. To będzie jego trzecia kadencja.

Nowy sejmik województwa zbierze się na pierwszej sesji w mocno odmienionym składzie. Mimo to z pewnością nie zmieni się prowadzona przez niego polityka. Koalicja Obywatelska ponownie będzie największą siłą - w ostatnich wyborach samorządowych zdobyła bowiem 15 mandatów, czyli dokładnie połowę głosów. Taki układ sił sprawia, że nie ma wątpliwości: marszałkiem województwa zachodniopomorskiego zostanie członek Platformy Obywatelskiej.

FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Prawo i Sprawiedliwość pozostanie największą partią opozycyjną

Dzięki piętnastu mandatom KO nadal będzie liderem sejmikowej koalicji, ale w 30-osobowym sejmiku musi zdobyć partnera. Kto nim zostanie? Początkowo naturalnym partnerem KO wydawał się Marcin Przepióra, jedyny przedstawiciel Koalicji Samorządowej. Ostatnio jednak coraz częściej mówi się o Trzeciej Drodze - najpoważniej brana jest pod uwagę kandydatura jednego z przedstawicieli Polski 2050 Szymona Hołowni.

Zapytany przez nas marszałek Olgierd Geblewicz nie chciał mówić o konkretach.

- Rekomendacje zostaną przedstawione na sejmiku - zapewnił. - Rozmowy wciąż trwają.

Nie wiadomo więc jeszcze, kto pełnić będzie funkcję zastępcy marszałka województwa. Jest jednak duże prawdopodobieństwo, że wciąż Anna Bańkowska (dotychczasowa członkini zarządu), bo nie było wcześniej do niej żadnych zastrzeżeń. Wicemarszałek Rafał Rosiński i członek zarządu Olgierd Kustosz mają jednak niewielkie szanse na reelekcję.

Tomasz Sobieraj, dotychczasowy wicemarszałek województwa, dziś obejmie oficjalnie urząd prezydenta Koszalina. Kto zastąpi Sobieraja w zarządzie województwa? W Koszalinie nieoficjalnie mówi się, że może to być Małgorzata Hołub-Kowalik, była radna Koszalina. W kwietniowych wyborach otrzymała mandat radnej sejmiku, osiągając bardzo dobry wynik. Wśród kandydatów do funkcji wicemarszałka pojawiało się także nazwisko jej męża – Jakuba Kowalika, koszalińskiego radnego Koalicji Obywatelskiej, który był szefem zwycięskiej kampanii wyborczej prezydenta Tomasza Sobieraja.

W nowym sejmiku zobaczymy wiele nowych twarzy - choć często są to osoby znane i w swoich okręgach dość popularne. Np. Janusz Żmurkiewicz, dotychczasowy prezydent Świnoujścia, który po raz pierwszy wystąpi w roli radnego. W sali sesyjnej pojawią się także byli posłowie: Michał Jach i Leszek Dobrzyński. ©℗

eprasa.pl ae3a830c45

Jutro w naszej gazecie
Strona Zdrowia

Mówi się, że jemy oczami. Ale powinniśmy też jeść dla oczu.
W czym tkwi tajemnica picia kawy? Kiedy da nam najwięcej korzyści?

AUTOPROMOCJA 0010990359

Zamów **prenumeratę**
Głos Pomorza
Głos Koszaliński
Głos Szczeciński 94 340 11 14
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gp24.pl

Jeśli jesteśmy za bardzo zestresowani, to nie osiągniemy najlepszych wyników

Mira Suchodolska
Rozmowa

z dr hab. Ewą Gruszczyńską, prof. Uniwersytetu SWPS, psycholożką zdrowia z Centrum Badań nad Zdrowiem i Radzeniem Sobie.

Matura to jeden z przełomowych punktów w życiu człowieka i jak sądzę, właśnie z tego powodu tak bardzo wszyscy ją przeżywają.
Może tak być, w psychologii takie punkty przełomowe nazywamy krytycznymi wydarzeniami życiowymi, zwłaszcza kiedy mają one charakter powtarzający się w życiu wielu osób. Matura może być takim wydarzeniem, gdyż ma też charakter symboliczny, przypisujemy temu egzaminowi dużą wartość – zdanie go daje możliwość podjęcia studiów, czyli faktycznie decyduje o tym, co się będzie działo z człowiekiem w najbliższej przyszłości.

To także taki troszkę magiczny moment przejścia, niczym w książkach drogi, kiedy bohater musi zabić kolejnego smoka, żeby móc ruszyć dalej.
Faktycznie, jest to jakiś rytuał przejścia, świadczy o tym choćby to, że nazywamy maturę egzaminem dojrzałości, choć wiadomo, że jego zdanie wcale nie świadczy jeszcze o tym, że człowiek staje się dojrzały. Matura jest wydarzeniem, które możemy rozważać na styku psychologii rozwojowej i psychologii stresu, podobnie jak wszystkie wydarzenia w życiu człowieka związane z kolejnymi etapami rozwojowymi: ukończeniem edukacji, zdobyciem pracy, zbudowaniem relacji - kiedyś bym powiedziała pewnie małżeństwem, rodzicielstwem - ale także starzeniem się, różnego rodzaju utratami. Wreszcie jest ostatnie krytyczne wydarzenie naszego życia, przed którym każdy z nas stanie - śmierć.

Stres, jaki przeżywają maturzyści, nie jest jednorazowy:

ZDJĘCIE: PPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Ewa Gruszczyńska : - Odpoczynek jest częścią treningu. Nie można się uczyć ciągle

sprężam się, wchodzę na egzamin i zdaję go bądź nie. On trwa przynajmniej kilka tygodni, jeśli nie miesięcy.
Oczywiście stres egzaminacyjny stanowi model do badania stresu właśnie dlatego, że składa się z określonych etapów. No i jest powtarzalny, bo przecież matura nie jest jedynym egzaminem, jaki będziemy musieli zdawać w życiu, nie tylko w trakcie edukacji, ale także później, np. w pracy. Pierwszy jego etap, przygotowań, ma spory komponent kontrolowalny, bo to jednak od nas zależy, czy i w jaki sposób będziemy się do takiego egzaminu przygotowywać. Potem następuje faza zdawania egzaminu, a kolejną mamy przed ogłoszeniem wyników - to faza niekontrolowana, bo już nic nie możemy zrobić i w napięciu czekamy, jak nam poszło. Wreszcie mamy fazy ogłoszenia wyników i po ogłoszeniu wyników – tutaj doznajemy ewaluacji uzyskanych wyników w kategoriach sukcesu lub porażki w zależności od naszych oczekiwań. Jak widać, jest to rozbudowany proces. Na każdym z jego etapów efektywnie funkcjonują inne strategie radzenia sobie ze stresem, ich adekwatne dostosowanie do danego etapu jest kluczowe, żeby przejść przez ten proces w dobrej kondycji psychicznej.

Proszę opowiedzieć o tych strategiach.
Psychologia stara się podchodzić do stresu relacyjnie, traktując stres nie jak coś, co nas nagle i niespodziewanie dopada zza rogu, tylko jako relację człowieka z jego otoczeniem, którą – w zależności od swoich zasobów – może różnie oceniać. Bo jeśli jakieś zadanie nie stanowi dla mnie żadnego problemu, to na ogół nie wiąże się ze stresem. Natomiast jeżeli coś stanowi dla mnie problem, to oznacza, że moje zasoby mogą być niewystarczające i dlatego zagraża to mojemu dobrostanowi oraz zmusza mnie do wysiłku w celu jego utrzymania. Można więc spojrzeć na stres związany z maturą jak na wyzwanie – to trudne, ale dam radę. Można też podejść do tego, jak do zagrożenia - to jest bardzo trudne, obawiam się, że nie dam rady.
Już sama ocena, której dokonujemy, zmienia nasz stan emocjonalny. Jeśli podejmujemy wyzwanie, nadal odczuwamy stres, ale towarzyszą mu także emocje pozytywne, np. podekscytowanie. Jednak osoba, która oceniła sytuację jako zagrożenie, będzie odczuwała tylko emocje negatywne, z silnym komponentem lękowym.

Można by więc taką osobę stojącą przed jakimś zadaniem przyrównać do wojownika. Jeśli jest dobrze przygotowany, rzuci się do walki. Jeśli nie, będzie starał się uciec.
Albo do sportowca, który wie, że jest w kiepskiej sytuacji, bo nie trenował, a jego rywale są silniejsi. Mogą wtedy dominować strategie unikowe.
Na przykład człowiek, który ma przystąpić do matury, zamiast zwiększać swoje szanse na sukces, czyli się uczyć, imprezuje, sprząta całe mieszkanie, ma nagle tysiąc rzeczy do zrobienia.
W ogóle to imprezowanie przed ważnym egzaminem jest ciekawą strategią samoutrudniania, stosowaną na przykład przez studentów. Proszę sobie wyobrazić: wieczór przed maturą idzie pani na imprezę, nie śpi całą noc, mimo tego dobrze ją zdaje. Wydaje się, że to nieracjonalne podejście, ale daje świetny efekt psychologiczny. Samoocena jest bowiem chroniona zarówno w sytuacji, gdy egzaminu nie zdamy (no tak, impreza), jak i w sytuacji, gdy go zdamy (imprezowałam, a i tak zdałam).
Lepiej jednak podchodzić do egzaminów jak do wyzwania, to motywuje do pracy. Ale nie o samą pracę chodzi: w psychologii sportu jest takie powiedzenie, że odpoczynek jest częścią treningu. Nie można się uczyć ciągle, nie dbając o sen, o zachowanie balansu emocjonalnego. Takie zachowania służą głównie radzeniu sobie z lękiem, a nie przyswajaniu wiedzy.

Moja obserwacja wskazuje, że „zakuwacze" często osiągają gorsze wyniki niż osoby, które do tego podchodzą racjonalnie i zadaniowo.
Potwierdzają to także wyniki badań: tu nie ma prostej zależności, że im więcej godzin spędzonych na uczeniu się, tym lepszy wynik egzaminu, zwłaszcza jeśli chodzi o ostatni okres przygotowań - wówczas to intensywne uczenie się ma często podłoże lękowe. A potem jest rozczarowanie: koleżanka uczyła się mniej i nawet miała czas, żeby pójść do kina, a obie dostałyśmy po czwórce. To niesprawiedliwe.

To jaka strategia byłaby optymalna?
Nie ma jednego modelu, który sprzyjałby wszystkim. Proponuję, żeby spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie: co mnie stresuje, gdzie jest luka w moich zasobach w stosunku do tej sytuacji.

Myślę, że odpowiedź każdego zapytanego będzie taka sama: nic nie umiem.
Taka odpowiedź to oznaka silnego lęku, bo trudno uwierzyć, że ktoś, kto brał udział w zajęciach przez kilka lat, naprawdę nic nie umie. Niestety, lęk nie sprzyja dobrym wynikom, jednak w momencie zapoznania się z zadaniami, jeśli jesteśmy przygotowani, jego poziom powinien zacząć opadać. A jeśli nie i lęk zamiast opadać, rośnie po poznaniu zadań maturalnych? Niestety, wówczas lęk jest już skutkiem niewiedzy i jedyne, co możemy zrobić, to wyregulować jego poziom i skupić się na tych zadaniach, w których mamy jakiekolwiek szanse sukcesu.
Warto też zadbać o to, żeby podejść do tego egzaminu w optymalnej kondycji. Prawo Yerkesa-Dodsona mówi, że dla każdego zadania istnieje optymalny poziom pobudzenia, żeby wykonać je dobrze. Jeśli jesteśmy za bardzo zestresowani, to nie osiągniemy najlepszych możliwych dla nas wyników, tak samo jak w sytuacji, kiedy przejawiamy zbyt niski poziom pobudzenia. Dlatego do poszczególnych osób i czekających je zadań należy podchodzić indywidualnie - niektórych trzeba troszkę „postresować", a niektórych „odstresować". Można to zaobserwować podczas zawodów lekkoatletycznych: niektórzy sportowcy się wyciszają, nie utrzymają kontaktu wzrokowego z publicznością, bo wiedzą, że muszą obniżyć napięcie. Ale są też i tacy, którzy wręcz zachęcają publiczność do większego dopingu, przeklinają pod nosem, żeby się pobudzić. Pracując z konkretnymi osobami przygotowującymi się do matury, starałabym się określić, co zrobić, żeby poznały i potrafiły osiągać to optimum.

Często problemem maturzystów jest nie tyle ich stan wiedzy czy kondycja psychiczna, ile poziom emocji ich rodziców, podczas kiedy po prostu powinni swojemu abiturientowi nie przeszkadzać.
Nadmierna presja nikomu nie sprzyja. Znów podam przykład sportowców – jeśli jej podlegają, to na treningach wypadają lepiej niż na zawodach. Lepiej zapytać, czego dziecko potrzebuje i ze spokojem wspierająco przyjmować jego reakcje emocjonalne, zwłaszcza że nie powinny one jednak odbiegać od tego, co o swoim dziecku już wiemy.

Tylko spokój może nas uratować. Poza tym jakby nie patrzeć na magię tego momentu, dziś większość osób zdaje maturę i nie jest ona ostatnim egzaminem, jaki będziemy musieli zdawać w życiu.
Trzeba się pogodzić z tym, że nie zawsze wszystko pójdzie po naszej myśl. Egzamin maturalny i te, które przyjdą po nim, uczą nas efektywnego regulowania emocji w takich sytuacjach. Odpuszczenia, kiedy trzeba odpuścić, dociśnięcia, kiedy to konieczne – a nie na odwrót, jak to czyni wiele osób w sytuacjach stresujących. Jeśli wiemy, jak to robić, jest to bezcenna wiedza o nas samych. I ta wiedza na pewno przybliża nas do dojrzałości.
(PAP)

eprasa.pl ae3a830c45

nasz REGION

KOSZALIN

W ramach obchodów Tygodnia Bibliotek 2024, Koszalińska Biblioteka zaprasza na spotkanie z Katarzyną Bondą, autorką kryminałów. To najpopularniejsza autorka powieści kryminalnych w Polsce. Jej książki są wydawane w 17 krajach, a tylko w rodzimym nakładzie sprzedały się w ponad trzech milionach egzemplarzy. Spotkanie odbędzie się 14 maja, godz. 17.00 w sali kinowej KBP przy placu Polonii 1. Wstęp wolny.

FOT. GK24.PL

DYŻURNY GŁOSU
Joanna Boroń,
tel. 94 347 35 52
Na naszych Czytelników czekamy w redakcji „Głosu Koszalińskiego" w Koszalinie przy ul. Mickiewicza 24 oraz pod adresem: alarm@gk24.pl.

Maturzyści zaczynają egzaminacyjny maraton

Joanna Boroń
Koszalin

Dzisiaj absolwenci szkół ponadpodstawowych rozpoczną swoje zmagania z egzaminem dojrzałości. W województwie do egzaminu z języka polskiego przystąpi 9582 maturzystów.

- 220 szkół w województwie zachodniopomorskim zgłosiło w tym roku 9582 osoby, które po raz pierwszy przystępują do egzaminu dojrzałości - mówi Marcin Jakubowski, wicedyrektor Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Poznaniu. To absolwenci liceów i techników z naszego regionu.

Maturę zaczną już dziś o godzinie 9 pisemnym egzaminem z języka polskiego na poziomie podstawowym. W środę maturzyści zmierzą się z matematyką, także na poziomie podstawowym, a w czwartek z językami obcymi (najpierw obowiązkowy angielski). Część pisemna potrwa prawie do końca maja. Będą także wracające po czasie pandemii egzaminy ustne z języka polskiego i języków nowożytnych.

Są także zmiany. To zmniejszenie liczby pytań jawnych na maturze ustnej z języka polskiego z 227 do 110. Obniżono także kryteria oceniania egzaminów pisemnych z języka polskiego poprzez obniżenie wymagań egzaminacyjnych o około 20-25 proc. Nie będzie wymogu zdawania egzaminu na poziomie rozszerzonym z progiem 30 procent.

Aleksandra Stemplewska, polonistka ze szczecineckiego I Liceum Ogólnokształcącego im. księżnej Elżbiety w Szczecinku: - Ten rok jest drugim, gdy matury odbywają się w nowej formule, więc większych niespodzianek się nie spodziewamy - mówi. - Znany jest kanon lektur czy pytania jawne do części ustnej. Oczywiście, można się spodziewać, że na pisemnym w teście literacko-historycznym będzie coś z „żelaznego" zestawu, jaki pojawia się co roku, a więc „Wesele", „Kordian", „Dziady" czy „Lalka". Na grudniowym egzaminie próbnym dobrze zapoznaliśmy się z tym, czego można się spodziewać i jeżeli poziom trudności będzie podobny teraz, to jestem optymistką.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Na wyniki rozpoczynających się dziś egzaminów maturalnych poczekamy do 9 lipca

- Najbardziej obawiamy się matematyki, specjalnie wybrałem kierunek humanistyczny, aby nie mieć z nią za wiele do czynienia, ale oczywiście maturę na poziomie podstawowym trzeba będzie zdać - mówi Tymon Pieńkos, tegoroczny maturzysta z I LO w Szczecinku. - Z polskim nie mam już takich obaw, pisaliśmy trzy próbne egzaminy i poszło dobrze, więc i na maturze będzie ok. Przeczytałem wszystkie lektury, jestem przygotowany i spokojny, także na polski na poziomie rozszerzonym. Więc nie śledziłem specjalnie, jakie tematy krążą nie giełdzie.

- Trzeba wierzyć w siebie i uczyć się systematycznie - mówi Zuzanna z Koszalina. - Kucie na ostatnią chwilę niewiele już da. Ja te ostatnie dni spędzałam na świeżym powietrzu korzystając z ładnej pogody.

Termin ogłoszenia wyników matur zdawanych w terminie podstawowym i dodatkowym to 9 lipca w online'owym systemie ZIU (Zintegrowany Interfejs Użytkownika). Punktualnie o godzinie 8:30. W tym samym dniu zostaną przekazane szkołom świadectwa, aneksy i informacje o wynikach. Egzaminy poprawkowe odbędą się 20-21 sierpnia. 20 sierpnia odbędą się poprawkowe egzaminy pisemne, a 21 sierpnia poprawkowe egzaminy ustne. Wyniki znane będą 10 września. ©℗

Już w środę zapłoną ptaki Hasiora

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

W środę wieczorem organizatorzy zapraszają na uroczystości pod „Ptaki" Hasiora

Joanna Boroń
Koszalin

Koszalin rocznicę zakończenia II wojny światowej świętował będzie tradycyjnie - 8 mają zapłoną „Płomienne Ptaki" Władysława Hasiora.

W planie obchodów 79. rocznicy zakończenia II wojny światowej znalazła się sesja popularnonaukowa „Rozwój ręcznej broni przeciwpancernej" i prezentacja nowego eksponatu Muzeum Obrony Przeciwlotniczej w Koszalinie (godz. 10 w muzeum przy ul. Wojska Polskiego 70). O godzinie 10 na placu przy pomniku „Płomienne Ptaki" rozpocznie się spotkanie z historią „Płomienie zwycięstwa". W programie konkursy dla najmłodszych, prezentacja sprzętu wojskowego, wystawy historyczne i tematyczne, ale i przegląd piosenki harcerskiej i patriotycznej czy przelot pary samolotów bojowych Su-22M4 z 21.BLT (w przypadku sprzyjających warunków pogodowych)

A o godzinie 20 tradycyjnie zapłoną ptaki. „Ptaki" Władysław Hasior stworzył na przełomie lat 1977-1980. Pełna nazwa konstrukcji brzmiała: „Płonące ptaki - tym, którzy walczyli o wolność tych ziem". Kilka lat później - najprawdopodobniej jeszcze w stanie wojennym - obok instalacji pojawiła się tablica z napisem, że „Ptaki" poświęcone są Ludowemu Wojsku Polskiemu. Od ponad 40 lat instalacja jest jedną z wizytówek miasta.

Wydarzenie organizują: Politechnika Koszalińska, Miasto Koszalin, Archiwum Państwowe w Koszalinie, Centrum Szkolenia Sił Powietrznych w Koszalinie, Bałtyckie Stowarzyszenie Miłośników Historii „Perun", Muzeum Obrony Przeciwlotniczej oraz Hufiec Ziemi Koszalińskiej. ©℗

KRÓTKO

KOSZALIN

Koszalin pokryty jest gęstą siecią defibrylatorów AED. To proste w obsłudze urządzenia, dzięki którym każdy jest w stanie pomóc osobie z nagłym zatrzymaniem akcji serca. W niedzielę po raz trzeci jeden z takich defibrylatorów padł łupem złodziei. Dziś szukają ich policja i internauci.

Wszystkie defibrylatory podłączone są do systemu. Każde otwarcie kapsuły, w której znajduje się defibrylator, jest monitorowane, każdy sygnał trzeba natychmiast sprawdzić, przeprowadzić test urządzenia. Dzięki temu wiemy, że w niedzielę koło godziny 14. ktoś ukradł defibrylator zlokalizowany na ścianie Domu Studenckiego nr 1 przy ul. Tadeusza Rejtana 15. Policja i internetowa społeczność szukają defibrylatora AED: Philips FRx w czerwonym etui. Osoby, które widziały podejrzanych albo znalazły defibrylator proszone są o kontakt z Komendą Miejską Policji w Koszalinie pod numerem telefonu 112 lub 47 784 15 11. Izabela Sreberska, oficer prasowy komendy, mówi, że zebrano dowody, zabezpieczono też nagrania z monitoringu: - Liczymy, że podobnie jak we wcześniejszych przypadkach uda się zatrzymać sprawcę. **AB**

REKLAMA 0011078767

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE
WÓJTA GMINY SZCZECINEK
z dnia 7 maja 2024 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Szczecinek dla części obrębu Gałowo

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2023 r. poz. 977 ze zm.) i art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2023 r. poz. 1094 ze zm.) oraz uchwały nr XXXII/444/2021 Rady Gminy Szczecinek z dnia 28 kwietnia 2021 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczecinek dla części obrębu Gałowo,

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Szczecinek dla części obrębu Gałowo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Z projektem planu i prognozą można się zapoznać w dniach od **15.05.2024 r.** do **7.06.2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Szczecinek, ul. Pilska 3, 78-400 Szczecinek, w pokoju nr 29 w godz. od 8.00 do 14.00. Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **28.05.2024 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Szczecinek, ul. Pilska 3, 78-400 Szczecinek, pokój nr 25, o godzinie 12:00.

Projekt planu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny będzie również do wglądu na stronie internetowej **bip.gminaszczecinek.pl** tytuł dokumentu: ***„Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Szczecinek dla części obrębu Gałowo"***.

Zgodnie z art. 17 pkt 11 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym osoby prawne i fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej mogą wnieść uwagi do projektu planu.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Szczecinek, ul. Pilska 3, 78-400 Szczecinek lub elektronicznie na adres: **sekretariat@gminaszczecinek.pl** z podaniem imienia, nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24.06.2024 r.**

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Szczecinek w zakładce https://bip.gminaszczecinek.pl/bip/urzad-gminy/ochrona-danych-rodo oraz na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu.

Ryszard Jasionas
Wójt Gminy Szczecinek

eprasa.pl ae3a830c45

Koszalińskie centrum wiedzy. Oferty poznamy w połowie maja

Piotr Polechoński
Koszalin

W połowie maja mamy poznać liczbę i nazwę tych firm, które ubiegają się o realizację drugiego etapu Centrum Wiedzy Cognitarium. Za projekt ten odpowiada Politechnika Koszalińska. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, budowa ma rozpocząć się na przełomie maja i czerwca tego roku.

FOT. RADOSŁAW BRZÓSTEK

W ramach pierwszego etapu zbudowano kanalizację deszczową, zbiorniki retencyjne, parkingi wraz z oświetleniem. Niedługo ma ropocząć się druga część inwestycji

Centrum Wiedzy Cognitarium ma stać się nową siedzibą dla Biblioteki Głównej PK, uczelnianego archiwum i innych placówek. Ma być przestrzenią dla edukacji, popularyzacji nauki, wymiany doświadczeń. Będzie tu można realizować różne społeczne projekty. Znajdzie się w nim również miejsce dla galerii i kawiarni, a jedną z atrakcji ma być - umieszczone w holu wejściowym - Wahadło Foucaulta.

Co dzieje się z inwestycją w chwili obecnej? Już za kilka dni - w połowie maja - wkroczy ona w drugi realizacyjny etap. W tym czasie, w ramach trwającego postępowania przetargowego (na budowę dziewięciu segmentów budynku, instalacji wewnętrznych i zewnętrznych, wyposażenie w systemy automatyki, biblioteczne, urządzeń wewnętrznych) otwarte zostaną koperty z nazwami firm, które stanęły do przetargu. - Od tego momentu czekają nas kolejne etapy wyłaniania głównego wykonawcy. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nie będzie odwołań od dokonanego wyboru, to pierwsze prace ruszą jeszcze przed wakacjami, na przełomie maja i czerwca - mówi Artur Wezgraj, kanclerz Politechniki Koszalińskiej (firmy, które nie zostaną wybrane mają możliwość zgłoszenia protestu do Krajowej Izby Odwoławczej). Od momentu wyłonienia wykonawcy zasadniczej części inwestycji budowa ma potrwać około 36 miesięcy. Finału prac możemy spodziewać się w 2026 roku.

Pierwszy etap zakończył się w styczniu tego roku. W jego ramach Ekowodrol zbudował kanalizację deszczową obsługującą obiekt, podziemne zbiorniki retencyjne, parkingi wraz z oświetleniem, część małej architektury. Wiosną zostały też wykonane nasadzenia i zasiewy części zielonych.

Projekt Cognitarium wykonała firma OVO Grąbczewscy Architekci z Katowic, która zwyciężyła w konkursie architektonicznym organizowanym przez uczelnię. Całkowity koszt inwestycji to około 70 milionów złotych, przy czym rządowa dotacja to 50 mln złotych. Reszta to fundusze unijne oraz środki własne uczelni. ©℗

KRÓTKO

ŚWIDWIN

Wojciech Piątek został nowym przewodniczącym Rady Miejskiej w Świdwinie.

Na poniedziałkowej sesji po raz pierwszy zebrała się Rada Miejska Świdwina nowej kadencji (2024-29). Wybrano na niej przewodniczącego - został nim Wojciech Piątek, radny z komitetu wyborczego Piotra Felińskiego, burmistrza Świdwina. Poparli go wszyscy radni, czyli 15 osób. - Jestem zwolennikiem biblijnej zasady, że poznacie kogoś po owocach jego pracy i mam nadzieję, że podobne brawa zbiorę i na koniec kadencji - mówił tuż po wyborze. Z notki biograficznej nowego przewodniczącego można się dowiedzieć, że jest adwokatem, rodowitym świdwinianinem. Ukończył prawo na Uniwersytecie Szczecińskim, doradzał dużym instytucjom finansowym w kraju oraz za granicą, pomagał przedsiębiorcom, klientom indywidualnym oraz jednostkom samorządu terytorialnego. - Jestem członkiem zarządu Multisekcyjnego Klubu Sportowego Świdwin oraz członkiem stowarzyszenia „Inkubator Rozwoju Świdwina", gdzie wspieram rozwój świdwińskiej lokalnej społeczności - pisze o sobie Wojciech Piątek. **R**

Wspomnienia.
Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na nekrologi.net i gk24.pl/nekrologi

0011079620

Najszczersze kondolencje i wyrazy głębokiego współczucia
Panu Zbigniewowi Dziubie
z powodu śmierci
Ojca
składają
właściciele i pracownicy Hurtowni Budowlanej „Tęcza"

0011080117

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 maja 2024 roku odszedł nasz Kochany Mąż, Tata i Dziadek
śp. Kazimierz Ber
Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się Mszą Świętą Żałobną odprawioną 8 maja 2024 roku o godzinie 13.00 w Kościele pw. Ducha Świętego w Koszalinie.
Po Mszy Świętej odprowadzimy Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku na Cmentarzu Komunalnym w Koszalinie.
Pogrążona w smutku rodzina
KOMUNALNY ZAKŁAD POGRZEBOWY

0011079209

Żegnamy Cię, Władku...
Składamy wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach
Rodzinie i Najbliższym
Władysława Brateusa
Koleżanki i Koledzy z Polskiego Radia Koszalin

Dawny Ośrodek Kultury nadal bez nabywcy

Rajmund Wełnic
Szczecinek

Trzeci przetarg na dawny Szczecinecki Ośrodek Kultury znowu nie wyłonił kupca tej nieruchomości.

FOT. RAJMUND WEŁNIC

Kolejny przetarg i nadal nie ma nowego właściciela budynku po dawnym Ośrodku Kultury

Trzecie podejście do sprzedaży przez miasto dawnego SzOK-u przy deptaku różniło się od poprzednich tym, że teraz chociaż ktoś wpłacił wadium. Potencjalny kupiec jednak nie stawił się na licytacji, więc przetarg został unieważniony.

Być może cena wywoławcza (2,5 miliona złotych) wciąż jest za wysoka. Zakup nieruchomości to tylko część, i to mniejsza, kosztów poważnego remontu. Zarządzająca nią Samorządowa Agencja Promocji i Kultury już dawno wyprowadziła stamtąd wszystkich (poza komercyjnymi) użytkowników. Sam gmach wymaga zaś sporych nakładów finansowych. Obiekt wymaga kapitalnego remontu oraz generuje wysokie i wciąż rosnące koszty utrzymania.

Co teraz? Ratusz w Szczecinku wciąż ma aktualną wycenę byłego SzOK-u, więc teoretycznie kolejny przetarg może w każdej chwili ogłosić. Decyzję podejmie już nowy burmistrz Jerzy Hardie-Douglas.

Miasto próbuje sprzedać dawny SzOK od dawna. Dokładnie, od chwili odkupienia przez miasto od powiatu dawnego klubu garnizonowego, a potem Młodzieżowego Domu Kultury, przy ulicy Kilińskiego, gdzie dziś działa większość sekcji i klubów SAPiK. W dawnym SzOK-u działały jeszcze liczne organizacje pozarządowe, ale i one przeniosły się do wyremontowanej przez ratusz dawnej szkoły przy ulicy Armii Krajowej.

Instytucje SAPiK-u są zresztą rozrzucone w kilku miejscach Szczecinka, co rodzi liczne problemy. Docelowo miasto chciałoby SAPiK przenieść do kupionego kilka lat temu dawnego nadleśnictwa przy ulicy Kościuszki - wtedy zapewne i budynek przy Kilińskiego będzie zbędny. W tej układance obiekt przy deptaku - choć atrakcyjnie położony w centrum miasta - stawał się coraz bardziej zbędny.

Nieruchomość jest duża, ma prawie 1400 metrów kw. powierzchni i znajduje się na 850-metrowej działce. Wymaga jednak sporych nakładów inwestycyjnych, aby spełniał współczesne wymogi np. biurowe. Mieszkańcy Szczecinka piękny budynek kojarzą jako siedzibę SAPiK-u, wcześniej SzOK-u, a jeszcze wcześniej Powiatowego Domu Kultury. Przez dekady, w miejscu, gdzie dziś jest parking, na tyłach działało zburzone w latach 80. kino Kadr, tworzące z ośrodkiem kultury całość. Wielu zapewne pamięta także kawiarnię Rycerską w SzOK-u. Zawsze jednak to miejsce tętniło życiem. Przed wojną mieścił się tu niezłej klasy hotel Preussischerhof, czyli Dwór Pruski. ©℗

eprasa.pl ae3a830c45

Izraelska Grupa Wagnera

Grzegorz Kuczyński

Mieszanka ultraortodoksyjnych Żydów i radykalnych nacjonalistycznych osadników z Zachodniego Brzegu Jordanu kontra Palestyńczycy. Czy można się dziwić, że „coś" poszło nie tak? Z jednostką Netzah Yehuda jest naprawdę ogromny problem.

FOT. AFP/EAST NEWS

Netzah Yehuda to rodzaj Grupy Wagnera w izraelskim stylu... Batalionowi sankcjami zagroziły Stany Zjednoczone, ale na razie wycofało się z tego pomysłu

Kilka miesięcy temu specjalna grupa w ramach Departamentu Stanu, która badała domniemane naruszenia praw człowieka na Zachodnim Brzegu, zaleciła nałożenie sankcji na niektóre izraelskie jednostki wojskowe i policyjne. Z doniesień medialnych wynikało, że sekretarz stanu Antony Blinken wkrótce ogłosi sankcje wobec batalionu Netzah Yehuda, izraelskiej jednostki wojskowej uważanej za zaangażowaną w łamanie praw człowieka. Byłby to precedens, pierwsza taka decyzja USA wobec sojuszniczych IDF. Batalion jest dobrze znany organizacjom zajmującym się prawami człowieka.

Jeśli Stany Zjednoczone nałożyłyby sankcje na Netzah Yehuda, batalion nie mógłby już używać amerykańskiej amunicji ani pojazdów amerykańskiej produkcji. Jego żołnierze nie mogliby również szkolić się z amerykańskimi żołnierzami ani brać udziału w żadnym programie finansowanym ze środków amerykańskich. Oznacza to, że IDF musiałyby albo batalion rozwiązać, albo przenieść do rezerwy do czasu zniesienia sankcji.

Oburzenie Izraela

Izraelscy przywódcy gniewnie zareagowali na doniesienia, że batalion izraelskiej armii może zostać objęty sankcjami na mocy amerykańskich przepisów dotyczących praw człowieka. Benny Gantz, minister w izraelskim gabinecie wojennym poprosił Blinkena o „ponowne rozważenie przyszłej decyzji".

Dowództwo IDF, czyli Izraelskich Sił Obronnych (sił zbrojnych Izraela) twierdzi, że batalion Netzah Yehuda jest aktywną jednostką bojową, która działa zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego. Departament Stanu USA wyraźnie to kwestionuje - przynajmniej na razie - i może wykorzystać istniejące przepisy, aby wstrzymać wsparcie dla batalionu. Wygląda na to, że stanowcza reakcja izraelskiego sojusznika, tudzież presja ze strony polityków w Kongresie, zrobiły swoje, bo ostatecznie - wynika z doniesień medialnych - administracja amerykańska wstrzymała się z karaniem batalionu Netzah Yehuda.

Amerykański wyrzut sumienia

Ewentualne nałożenie sankcji na jednostkę byłoby zgodne z amerykańskimi przepisami wprowadzonymi w 1997 r., znanymi jako Leahy Act, ustawą nazwaną tak na cześć działacza na rzecz praw człowieka, senatora Patricka Leahy'ego. Ustawa została uchwalona w związku z amerykańskim wsparciem wojskowym dla Kolumbii w jej wojnie z marksistowską partyzantką FARC, po tym jak kilka kolumbijskich jednostek wojskowych i policyjnych zostało oskarżonych przez grupy praw człowieka o poważne naruszenia praw człowieka. Stany Zjednoczone nie chciały całkowicie ograniczać dostaw broni dla swojego kolumbijskiego sojusznika - tak jak to miało miejsce w przypadku Pakistanu i Salwadoru w latach 60. i 80. XX wieku w związku z ujawnieniem łamania masowego łamania praw człowieka, więc ustawa stała się kompromisem, który miał na celu wstrzymanie wsparcia dla poszczególnych jednostek.

Służba wojskowa i studiowanie Tory

Netzah Yehuda jest jednym z czterech batalionów IDF tworzących Brygadę Kfir. Został utworzony w 1999 r. w celu przyjmowania do armii ultraortodoksyjnych Żydów, z których wielu sprzeciwia się obowiązkowej służbie wojskowej w Izraelu. Batalion działał głównie na okupowanym Zachodnim Brzegu, a po 7 października został wysłany do walki w Strefie Gazy. IDF nie publikuje liczb, ale batalion składa się zwykle z 700 do 1000 żołnierzy.

Jednostka początkowo została utworzona w celu przyjęcia ultraortodoksyjnych Żydów do armii, dając im czas na zachowanie praktyk religijnych i ograniczając interakcje z kobietami-żołnierzami. Izraelska społeczność ultraortodoksyjna jest zwykle zwolniona z surowej służby wojskowej. Jednostka ma rabina, a jej członkowie mają czas przeznaczony na modlitwy - wywołały debatę w Izraelu, a niektórzy krytykowali specjalne traktowanie, jakie jej przyznano.

W 2022 r. „Wall Street Journal" napisał, że „jedną z najbardziej kontrowersyjnych decyzji dotyczących grupy było ograniczenie służby do Zachodniego Brzegu". Od tego czasu liczba incydentów z udziałem jednostki wzrosła. „Netzah Yehuda, z zaledwie 500 żołnierzami w batalionie, ma najwyższy wskaźnik skazań spośród wszystkich jednostek izraelskiego wojska za przestępstwa przeciwko Palestyńczykom od 2010 roku" - napisał „WSJ", powołując się na izraelską grupę praw człowieka Yesh Din. Próbując udobruchać USA, Izrael wycofał Netzah Yehuda z Zachodniego Brzegu w 2022 r. Jednostka została przeniesiona na okupowane przez Izrael syryjskie Wzgórza Golan, w pobliżu granicy z Libanem. W styczniu trafili do Strefy Gazy.

Ofiary Netzah Yehuda

Batalion był zaangażowany w liczne poważne incydenty, takie jak nieuzasadnione strzelanie do nieuzbrojonych cywilów oraz napaści fizyczne i seksualne, w tym tortury. Jednostka trafiła na pierwsze strony gazet w 2022 roku, kiedy jej żołnierze zostali oskarżeni o doprowadzenie do śmierci 78-letniego Palestyńczyka posiadającego także obywatelstwo USA. Omar Assad został znaleziony martwy na opuszczonym placu budowy. Wcześniej został zatrzymany przez żołnierzy Netzah Yehuda. Po sekcji zwłok strona palestyńska ogłosiła, że Assad doznał ataku serca wywołanego stresem, po tym jak został skuty kajdankami, zakneblowany i zastraszony i przez żołnierzy. Waszyngton zażądał śledztwa. IDF przyznały się do wykroczenia. Izrael zwolnił dwóch oficerów w związku ze sprawą Assada i udzielił nagany dowódcy batalionu, ale nigdy nie wszczął dochodzenia karnego. Według prokuratorów nie było związku między błędami żołnierzy a śmiercią Assada.

Po tym incydencie Departament Stanu polecił swojej ambasadzie w Izraelu rozpoczęcie dokumentowania zachowania batalionu i zbadanie, czy doszło do naruszenia praw człowieka. Oprócz przypadku Assada, żołnierze batalionu zostali zawieszeni i upomniani jeszcze co najmniej dwa razy - w 2019 i 2022 roku - za bicie i złe traktowanie Palestyńczyków. W kwietniu 2021 r. palestyńska rodzina została zatrzymana w pobliżu osiedla Ofra, a kierowca został brutalnie pobity przez żołnierzy Netzah Yehuda. Żołnierz z innej jednostki, który był świadkiem incydentu, powiedział: „Wyciągnęli go z samochodu i bili jak szaleni. W pewnym momencie na drodze kierowca zaczął się trząść i zobaczyli, że mdleje".

Osadnicy na wojnie

Zaangażowanie batalionu głównie na Zachodnim Brzegu, gdzie uważa się, że wielu jego żołnierzy wspiera ruch osadniczy, zwiększyło napięcia i oskarżenia o przemoc na tle rasowym. Według danych IDF, co roku do wojska wcielanych jest około 1200 ultraortodoksów. Wielu z nich, ale nie wszyscy, służy w Netzah Yehuda. Ponieważ liczba ultraortodoksyjnych członków służby nie wzrosła na tyle, by zapełnić szeregi Netzah Yehuda, IDF przydzieliło do batalionu także innych żołnierzy.

Wśród nich znaleźli się religijni nacjonaliści żydowscy, jak też ekstremistyczni osadnicy znani potocznie jako Hilltop Youth, których trudno jest zintegrować z innymi batalionami. Hilltop Youth, z których wielu opuściło swoje instytucje religijne i wykazuje zachowania antyspołeczne, żyją w małych społecznościach w nielegalnych placówkach na Zachodnim Brzegu i prowadzą permanentną walkę z palestyńskim sąsiadami, niszcząc ich własność.

Żydowska supremacja

Na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu przemoc osadników wobec palestyńskich cywilów i mienia (a także palestyńskie ataki na izraelskich osadników i żołnierzy) nie jest niczym nowym. Jednak przemoc osadników i groźby wobec palestyńskich cywilów na Zachodnim Brzegu Jordanu wzrosły po 7 października. Unia Europejska i administracja Bidena ogłosiły serię sankcji wobec skrajnie prawicowych izraelskich aktywistów i grup zaangażowanych w przemoc wobec Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu Jordanu.

Obejmują one organizację żydowskich supremacjonistów Lahava i jej założyciela Benzi Gopsteina, który jest uważany za bliskiego współpracownika ministra bezpieczeństwa narodowego Itamara Ben-Gvira. Ben-Gvir pracował jako prawnik Gopsteina, a według lewicowego dziennika „Haaretz", Gopstein służył jako nieformalny doradca Ben-Gvira od czasu jego nominacji na ministra w 2022 roku.

Radykalni osadnicy zaczęli postrzegać Netzah Yehuda jako „własny" batalion przeciwko Palestyńczykom. „Wychodziliśmy na rutynowe operacje w wioskach i nagle jeden z chłopaków rzucał granatem ogłuszającym w dom lub przejeżdżający samochód. Zwykle jest to tylko dla śmiechu i z powodu historii, które słyszeli o tym, co zrobili weterani batalionu" - opowiadał na łamach „Haaretz" były żołnierz batalionu Netzah Yehuda.

Haredim i Państwo Izrael

Mimo presji sojusznika amerykańskiego i fali krytyki międzynarodowej wspomniany batalion wydaje się być opcją bez wyjścia dla władz Izraela. Jeśli chce się zaangażować pewną znaczącą część społeczeństwa w obronę państwa żydowskiego. Ultraortodoksyjni haredi byli zwolnieni z obowiązkowego poboru i służby wojskowej od samego powstania Państwa Izrael w 1947 roku. Dziś jest ich 1,3 mln i z roku na rok przybywa (dziesięć lat temu było 910 tys.). To haredim, którzy choć nie uznają państwa Izrael, mają swoją reprezentację w Knesecie. W Jerozolimie żyją w dzielnicy Mea Shearim. Duża część tych ultraortodoksów utrzymuje swoje wielodzietne rodziny wyłącznie z zasiłków socjalnych. Większość mężczyzn poświęca się wyłącznie studiowaniu Tory, rezygnując z jakiejkolwiek pracy. W każdej rodzinie rodzi się przynajmniej sześcioro, a nawet jedenaścioro dzieci.

Służba wojskowa jest obowiązkowa w Izraelu zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, ale ustawodawstwo zezwala ultraortodoksyjnym Izraelczykom, którzy studiują w szkołach rabinicznych, na uniknięcie poboru.

Zwolnienie ultraortodoksów ze służby wojskowej od dawna jest kluczową kwestią sporną w Izraelu. I jednym,z priorytetów partii ultraortodoksyjnych, które starają się chronić młodych obywateli przed porzuceniem studiów nad Torą i narażeniem na świecki styl życia. A właśnie od poparcia środowiska ultraortodoksów zależy dziś rząd Benjamina Netanjahu. Większość liderów ultraortodoksyjnej społeczności sprzeciwiała się utworzeniu specjalnego batalionu, ale kilku rabinów jest zaangażowanych w jego funkcjonowanie.

Z tego powodu jest to jedyny batalion IDF, w którym nie ma kobiet. Wielu ultraortodoksyjnych przywódców po cichu zaakceptowało batalion, który oferuje żołnierzom dwa lata służby wojskowej i trzeci rok nauki, w którym kończą szkołę średnią i przechodzą szkolenie zawodowe.

Wszyscy inni izraelscy mężczyźni są zobowiązani do odbycia trzyletniej służby wojskowej.

eprasa.pl ae3a830c45

POLSKA *i* ŚWIAT

RZYM

Minister obrony Włoch Guido Crosetto ocenił w wywiadzie dla dziennika „Il Messaggero", że Zachód błędnie myślał, iż sankcje zatrzymają inwazję Rosji na Ukrainę. „Jedynym sposobem rozwiązania kryzysu jest zaangażowanie każdego, by doprowadzić do rozejmu, a następnie do pokoju" - powiedział Crosetto. Jego zdaniem trzeba jeszcze mocniej próbować, by skłonić Władimira Putina do negocjacji.

„Stoimy przed ryzykiem dojścia do punktu bez odwrotu. Stałoby się to, gdyby Putin wziął na cel państwa bałtyckie i Polskę

Guido Crosetto minister obrony Włoch

KRÓTKO

POLITYKA

Kto zlecił przelew za Pegasusa?

Biuro finansów Ministerstwa Sprawiedliwości wykonało przelew na polecenie dysponenta środków, czyli ówczesnego wiceministra sprawiedliwości Michała Wosia – zeznał przed komisją śledczą ds. Pegasusa dyrektor Biura Finansów w MS Jarosław Wyżgowski. Wyżgowski został zapytany o jego rolę w przesłaniu pierwszej transzy środków z Funduszu Sprawiedliwości do CBA. Jak podkreślił, biuro finansowe, którym wówczas kierował, pełniło jedynie „funkcję obsługową Funduszu Sprawiedliwości". - Była to funkcja wykonawcza, bez ingerencji w merytorykę. Biuro finansów wykonało przelew na polecenie dysponenta środków – wyjaśnił.Zaznaczył, że funkcja wykonawcza biura finansów ograniczała się do weryfikacji autentyczności pisma Wosia. - Do biura wpłynął oryginał, który nie budził wątpliwości – stwierdził. Z kolei weryfikacja transakcji odbywała się poprzez sprawdzenie stanu rachunku Funduszu Sprawiedliwości i poprawności konta CBA. oprac. WS|PAP

EDUKACJA

Ruszają egzaminy maturalne

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Do egzaminów przystąpi około 263 tys. tegorocznych absolwentów liceów ogólnokształcących, techników i szkół branżowych II stopnia. Maturzysta musi zmierzyć się z trzema obowiązkowymi pisemnymi egzaminami na poziomie podstawowym: z języka polskiego, z matematyki i z języka obcego.

GOSPODARKA

Wakacje kredytowe przedłużone

Prezydent Andrzej Duda podpisał nowelę ustawy, która zakłada przedłużenie wakacji kredytowych także w tym roku. Chodzi o wsparcie kredytobiorców, którzy zaciągnęli kredyt mieszkaniowy i znajdują się w trudnej sytuacji finansowej oraz ustawy o finansowaniu społecznościowym dla przedsięwzięć gospodarczych i pomocy kredytobiorcom. Kredytobiorcy będą mogli skorzystać z możliwości wstrzymania opłacania raty dwukrotnie w okresie od 1 czerwca do 31 sierpnia oraz dwukrotnie między 1 września a 31 grudnia. Zawieszenie spłaty kredytu w tych okresach będzie przysługiwać, gdy wartość udzielonego kredytu nie będzie przekraczała 1,2 mln zł. oprac. WS|PAP

Prezydent i rząd ścierają się na polu polityki zagranicznej

oprac. Anna Nagel
Warszawa

Ustawa kompetencyjna, która daje prezydentowi wpływ na obsadę części unijnych stanowisk, jest niekonstytucyjna, w związku z czym rząd planuje „pominąć jej zapisy"- zapowiada MSZ.

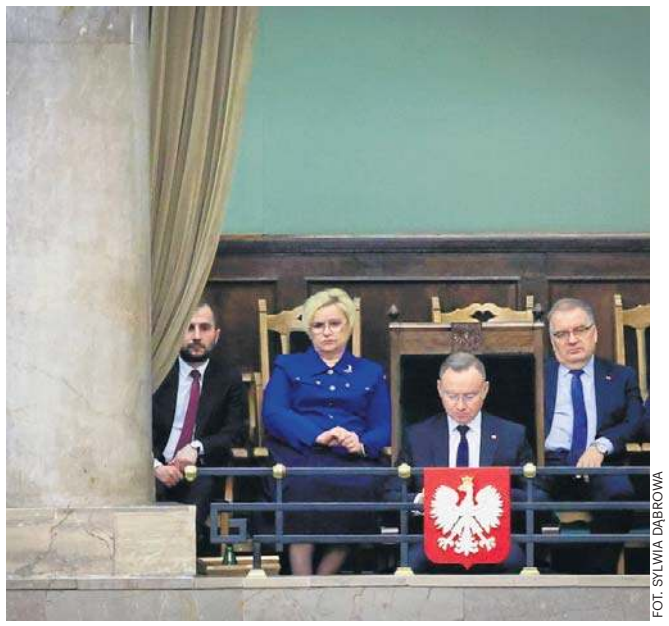

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Wiceszef MSZ zapowiedział, że rząd nie zamierza respektować zapisów tzw. ustawy kompetencyjnej

Ustawa o współpracy władz ws. przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej, potocznie zwana tzw. ustawą kompetencyjną, zakłada, że rząd ma przedkładać prezydentowi propozycje kandydatur na stanowiska: członka Komisji Europejskiej oraz pozostałych instytucji UE.

Wiceszef ministerstwa spraw zagranicznych Andrzej Szejna w poniedziałek nie wykluczył, że w kwestii obsady unijnych stanowisk może dojść do tarć między rządem i prezydentem.

Wiceminister powiedział w Radiu TOK FM, że jest to możliwe, wskazując, że podczas wizyt zagranicznych prezydent zachowuje się zupełnie inaczej niż w kraju.

- Kiedy wraca do Polski, to jest jak dr Jekyll i Mr Hyde - przeistacza się w wykonawcę polityki PiS. Dlatego bardzo się boję, że do takiego starcia może dojść, jeśli zainspiruje go do tego jego szef polityczny Jarosław Kaczyński - stwierdził.

Na uwagę, iż Prawo i Sprawiedliwość wysunęło już kandydaturę na stanowisko komisarza, Szejna odparł, że od zgłaszania takiego kandydata jest rząd, „a nie Nowogrodzka".

- Prezydent nigdzie w konstytucji nie ma tego typu uprawnień, wręcz przeciwnie, konstytucja w art. 146 stanowi, że to rząd realizuje politykę zagraniczną (...), a prezydent współpracuje - nie narzuca - więc ta ustawa kompetencyjna jest niekonstytucyjna i ją po prostu ominiemy - powiedział.

W podobnym tonie wypowiedział się także minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, odnosząc się do inicjatywy Andrzeja Dudy, aby w ramach przyszłorocznej polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej odbyły się dwa szczyty europejskie: pierwszy Unia Europejska - Stany Zjednoczone i drugi Unia Europejska - Ukraina, ukierunkowany na sprawy odbudowy i przyjęcia Ukrainy do UE.

Inicjatywę tę Sikorski skomentował w rozmowie z TVN24.

- Prezydencja w Unii Europejskiej to, co prawda, kompetencja ministra do spraw europejskich, ale nic mi nie wiadomo, aby pan prezydent uzgodnił sprawę czy to z ministrem do spraw europejskich, czy to z premierem, czy to z Ministerstwem Spraw Zagranicznych - powiedział szef MSZ. Dodał, że „konstytucja wyraźnie mówi, kto w Polsce prowadzi politykę zagraniczną i z kim prezydent uzgadnia swoje wypowiedzi. Tutaj tego zabrakło".

Pytany, czy o pomyśle prezydenta Dudy dowiedział się z mediów społecznościowych, odparł, że tak. Dopytywany, co o nim sądzi, powiedział, że „prezydent ma swoją kancelarię ze sporym budżetem, więc może chce zorganizować te szczyty siłami swojej kancelarii".

- Sprawa jest dla nas zaskoczeniem, w rządzie dyskutujemy o tym, jak ma wyglądać polska prezydencja, ale pan prezydent nie uzgodnił tego z nikim, ani z Unią Europejską, ani z naszym stałym przedstawicielstwem, ani z rządem. To nie jest przykład dobrej współpracy - powiedział szef MSZ.

Rozdźwięk między prezydentem i rządem widać było też w kontekście tematu dołączenia Polski do programu Nuclear Sharing w zakresie odstraszania jądrowego. W wywiadzie dla „Faktu" Andrzej Duda oświadczył, że „jesteśmy na to gotowi". Według słów Sikorskiego, poprosił on prezydenta w prywatnej rozmowie o to, by „w tak delikatnych sprawach nie dywagował publicznie, bo to nie pomaga Polsce". PAP

Sędzia sądu w Warszawie poprosił władze na Białorusi o „opiekę i ochronę". Szef MON oczekuje raportu

oprac. Adam Kielar
Mińsk/Warszawa

Sędzia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Tomasz Szmydt wyjechał z Polski i poprosił o azyl polityczny na Białorusi.

Tomasz Szmydt oznajmił w poniedziałek w stolicy Białorusi, że musiał opuścić Polskę, ponieważ nie zgadza się z działaniami władz w Warszawie. Powiadomił o prześladowaniach i pogróżkach, których ofiarą jakoby padł z powodu swojej „niezależnej postawy politycznej".

- Pozwalam sobie zwrócić się bezpośrednio do prezydenta Alaksandra Łukaszenki. Bardzo przepraszam za swoją śmiałość, ale pozwolę sobie poprosić o opiekę, ochronę prezydenta i Białoruś jako państwo - oznajmił Tomasz Szmydt, cytowany przez oficjalną państwową białoruską agencję BiełTA.

Jak podkreślił, uważa Białoruś za „kraj z dużym potencjałem", kierowany przez „bardzo mądrego przywódcę". Sędzia dodał, że w tym państwie „można żyć spokojnie".

Sędzia Tomasz Szmydt był jedną z postaci tzw. afery hejterskiej, ujawnionej przez portal Onet w 2019 roku. Jego była żona Emilia (znana jako „Mała Emi") opowiedziała o grupie osób, zajmujących się atakowaniem innych sędziów oraz zbieraniu na nich tzw. haków. Był on także dyrektorem Wydziału Prawnego w biurze Krajowej Rady Sądownictwa.

Sprawę ucieczki sędziego na Białoruś skomentował m.in. Władysław Kosiniak-Kamysz. – Jeśli ktoś wybiera Białoruś, to znaczy, że w jakimś interesie działał przez lata w Polsce? – zaznaczył szef MON, pytany przez dziennikarzy o tę sprawę. – Sprawa wymaga natychmiastowego wyjaśnienia – podkreślił. PAP

eprasa.pl ae3a830c45

Władimir Putin straszy atomem. Rosja planuje ćwiczenia z bronią jądrową

oprac. Adam Kielar
Moskwa

W przedsięwzięciu wezmą udział jednostki sił rakietowych Południowego Okręgu Wojskowego, a także lotnictwa i marynarki wojennej.

„W odpowiedzi na prowokacyjne oświadczenia i groźby przedstawicieli państw zachodnich pod adresem Rosji w najbliższym czasie przeprowadzimy ćwiczenia, których scenariusz zakłada użycie broni jądrowej o charakterze innym niż strategiczny" - ogłosiło w poniedziałek rosyjskie ministerstwo obrony.

Resort powiadomił w komunikacie w mediach społecznościowych, że manewry odbędą się „na polecenie naczelnego zwierzchnika sił zbrojnych", czyli Władimira Putina.

Jak podkreślono, ćwiczenia obejmą „działania dotyczące przećwiczenia przygotowania do użycia i (samego) użycia broni jądrowej o charakterze innym niż strategiczny". Władze w Moskwie podkreśliły, że manewry stanowią element przedsięwzięć na rzecz „zapewnienia integralności terytorialnej i suwerenności państwa".

Rosja zamierza od 2023 roku zwiększyć z czterech do ośmiu rocznie liczbę próbnych startów swoich międzykontynentalnych pocisków balistycznych - informowała w grudniu 2022 roku agencja Reutera, cytując dowódcę rosyjskich strategicznych sił rakietowych Siergieja Karakajewa. PAP

FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Według Moskwy, manewry mają się odbyć na rzecz „zapewnienia integralności terytorialnej" państwa

Przywódca Chin w Europie. UE chce uczciwej konkurencji

oprac. Karolina Wrońska
Paryż

Prezydent Xi Jinping rozpoczął podróż od wizyty we Francji. W kolejnych dniach chiński przywódca odwiedzi także Serbię i Węgry.

FOT. EC - AUDIOVISUAL SERVICE

W Chinach francuska polityka zagraniczna jest odbierana jako bardziej niezależna od Stanów Zjednoczonych niż w przypadku innych krajów europejskich

- Chiny postrzegają Europę jako priorytet swojej polityki zagranicznej i patrzą na swoje relacje z Unią Europejską ze strategicznej i długoterminowej perspektywy - powiedział Xi Jinping w Paryżu podczas spotkania z prezydentem Francji Emmanuelem Macronem i szefową Komisji Europejskiej Ursulą von der Leyen.

Jeszcze przed spotkaniem przewodnicząca KE zapowiadała, że podczas rozmów będzie żądać od chińskiego przywódcy uczciwej konkurencji na polu gospodarczym.

- Chiny produkują obecnie, przy ogromnych dotacjach, więcej niż sprzedają ze względu na niski popyt krajowy. Prowadzi to do nadpodaży dotowanych chińskich produktów, takich jak pojazdy elektryczne i stal, co prowadzi do nieuczciwego handlu - oceniła von der Leyen.

Według francuskich analityków jedną z kwestii, których mogą obawiać się Chiny, są sankcje nałożone przez całą Unię Europejską. Tymczasem w Pekinie francuska polityka zagraniczna jest odbierana jako bardziej niezależna od USA niż w przypadku innych krajów europejskich.

- Prezydent Francji stara się podkreślić, że może rozmawiać z każdym - uważa Emmanuel Lincot, ekspert ds. Chin i profesor w Institut Catholique de Paris.

Również Pekin może dużo zyskać na prezentowaniu bliskości z francuskim prezydentem. Będzie to „cenny sygnał" dla krajowej i międzynarodowej opinii publicznej w kontekście napięć z Waszyngtonem, a także próba uniknięcia konfrontacji z całą UE - pisze France24. Jak przypomina jednocześnie portal, jednym z głównych punktów agendy dyplomatycznej Macrona jest skłonienie Chin do wywarcia presji na Rosję w sprawie wojny przeciwko Ukrainie.

- Pekin chce wbić klin pomiędzy USA a UE - zaznacza z kolei węgierski analityk ds. Chin Tamas Matura z Uniwersytetu Korwina w Budapeszcie. Podróż Xi do Francji jest przez niektórych wiązana z zaangażowaniem Paryża w ideę europejskiej autonomii strategicznej, która miałaby oznaczać „pewną dyplomatyczną otwartość w stosunku do Chin" - przypomina Matura.

Wizyta Xi Jinpinga w Europie jest jego pierwszą podróżą na Stary Kontynent od 2019 roku, kiedy odwiedził Francję, Monako i Włochy

Serbskie media podkreślają tymczasem symboliczne znaczenie wizyty chińskiego przywódcy - 7 maja 1999 roku w wyniku bombardowań NATO zniszczono ambasadę ChRL w Belgradzie, a w czasie nalotu zginęło trzech chińskich dziennikarzy. PAP

Żołnierze wysłani z Francji mogą być już na Ukrainie

oprac. Adam Kielar
Waszyngton

Francja wysłała do Słowiańska na wschodzie Ukrainy około 100 żołnierzy z 3. pułku piechoty Legii Cudzoziemskiej - napisał amerykański analityk Stephen Bryen.

Zastępca podsekretarza stanu w Pentagonie za prezydentury Ronalda Reagana (1981-89) poinformował na łamach portalu „Asian Times", że żołnierze, którzy służą w jednostkach artyleryjskich i rozpoznania, wesprą ukraińską 54. samodzielną brygadę zmechanizowaną, a łącznie na Ukrainę ma przybyć około 1,5 tys. wojskowych z Legii Cudzoziemskiej.

W zdecydowanej większości nie są to obywatele Francji, co oznacza, że rząd w Paryżu zdecydował się na rozwiązanie kompromisowe, ponieważ chciał uniknąć wysyłania na front własnych obywateli - oznajmił ekspert.

Niemniej w jego ocenie decyzja Paryża o wysłaniu pierwszych formacji zbrojnych do Donbasu jest „niezwykle prowokacyjna" i wiąże się z potencjalnym ryzykiem eskalacji w relacjach Rosji z państwami Zachodu. Bryen podkreślił, że „nie ma możliwości", by żołnierze Legii Cudzoziemskiej udający się na Ukrainę mogli wjechać tam z innego kraju niż Polska.

Pod koniec lutego francuski prezydent Emmanuel Macron zadeklarował, że pokonanie Rosji jest niezbędne dla zagwarantowania bezpieczeństwa w Europie. Dodał, że w przyszłości nie należy wykluczać wysłania zachodnich sił lądowych na Ukrainę. PAP

Armia Izraela rozpoczęła ewakuację cywilów z Rafah. Atak na miasto jest coraz bliżej

oprac. Karolina Wrońska
Tel Awiw

Izraelskie Radio Wojskowe powiadomiło, że ewakuacja dotyczy obecnie kilku dzielnic leżących na obrzeżach Rafah.

Ewakuowani mają być przetransportowani do miasteczek namiotowych w pobliskich miastach Chan Junus i Al-Mawasi.

Izraelska armia przekazała, że do „zachęcenia" cywilów we wschodnim Rafah do „stopniowego przemieszczania się na wyznaczone tereny" wykorzystane będą plakaty, wiadomości tekstowe, telefony i ogłoszenia w mediach - podał Reuters. Jak zaznaczyła agencja, armia bezpośrednio nie potwierdziła, że ewakuacja ma być prowadzona przed możliwym atakiem na miasto.

Wojsko izraelskie poinformowało, że według jego szacunków potrzebna jest ewakuacja „o ograniczonym zasięgu", obejmująca 100 tys. ludzi. Ewakuacja nie ma ograniczeń czasowych, armia będzie prowadzić ocenę sytuacji na bieżąco - dodano.

Ludzie będą przemieszczeni do „stref humanitarnych", które są „bezpieczniejsze", ale Hamas jest znany z tego, że atakuje z tych obszarów - ostrzegła armia.

Rafah, liczące we wrześniu ubiegłego roku około 275 tys. mieszkańców, może być obecnie domem dla nawet 1,4 miliona ludzi, gdyż schronili się w nim uchodźcy z innych terenów Strefy Gazy.

Zdaniem wojsk izraelskich Rafah jest ostatnim dużym miastem, w którym Hamas ma nadal nienaruszone siły i środki. Izraelski wywiad sądzi, że znajdują się tam dowódcy tej organizacji terrorystycznej, a zapewne również pozostali przy życiu uprowadzeni w październiku z Izraela zakładnicy.

Sekretarz stanu USA Antony Blinken ostrzegł, że izraelski atak na Rafah spowoduje straty „nie do przyjęcia". Według szefa amerykańskiej dyplomacji Izrael nie przedstawił żadnego planu ochrony ludności cywilnej podczas tego możliwego ataku.

Tymczasem izraelski minister obrony Joaw Galant zapowiedział w poniedziałek, że jego kraj musi zareagować w Rafah wobec braku zgody Hamasu na projekt porozumienia w sprawie zawieszenia broni.

W tym samym tonie Galant wypowiedział się wcześniej, w nocy z niedzieli na poniedziałek, w rozmowie ze swym amerykańskim odpowiednikiem Lloydem Austinem, tym samym informując USA o zintensyfikowaniu operacji wojskowych na południu Strefy Gazy, gdzie leży Rafah - podała agencja Reuters, powołując się na komunikat wydany przez resort obrony Izraela.
PAP

REKLAMA 0010966015

ZŁOM kupię, potnę, przyjadę i odbiorę, tel. **607 703 135**.

USŁUGI HYDRAULICZNE, tel. **607 703 135**.

SPRZĄTANIE strychów, garaży, piwnic, wywóz starych mebli oraz gruzu w big bagach, **607 703 135**.

eprasa.pl ae3a830c45

strefa BIZNESU
strefabiznesu.pl

DOLAR AMERYKAŃSKI 1 USD	EURO 1 EUR	FRANK SZWAJCARSKI 1 CHF	FUNT SZTERLING 1 GBP	JEN 100 JPY
4,02	4,32	4,44	5,05	2,61

DANE WG NBP Z DNIA 06.05.2024, G. 12:00

WIADOMOŚCI EKSPERT: NA POZIOMIE MIKRO TE LICZBY MOGĄ BYĆ DRAMATYCZNE

Zwolnienia grupowe w Polsce

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Skala zwolnień grupowych w Polsce w pierwszym kwartale tego roku dotknęła około 8 tys. osób. Jednak zazwyczaj w ciągu roku dochodziło do zgłoszenia około 30 tys. planowanych zwolnień, ale niekoniecznie zrealizowanych.

W 2023 roku, na 30 tys. zgłoszeń zrealizowano 17 tys. - Koniunktura na rynku pracy może być zmienna, ale w dzisiejszych warunkach na rynku pracy na pewno nie ma powodów do uderzania w jakieś alarmistyczne tony - mówi nam Andrzej Kubisiak, ekspert rynku pracy.

FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI/POLSKA PRESS

Ostatnie dane mówiące o zatrudnieniu w Polsce pokazywały, że pracuje 17,3 mln osób i jest to najwyższy wynik w historii.

Zwolnienia grupowe w firmach w Polsce. Jak duża jest skala?

- Z doniesień medialnych wynika, że skala zwolnień grupowych w Polsce w pierwszym kwartale tego roku dotknęła około 8 tys. osób - przyznaje w rozmowie ze Strefą Biznesu Andrzej Kubisiak, zastępca dyrektora w Polskim Instytucie Ekonomicznym. Jednocześnie zaznacza, że jeśli spojrzymy na dane historyczne, to „nie dzieje się nic, czego nie widzieliśmy we wcześniejszych latach".

- Na rynku pracy obserwujemy pewne spowolnienie - zauważa z kolei Mateusz Żydek z Randstad. - To nie jest tak, że widzimy jakieś niepokojące zmiany na poziomie całego rynku pracy - dodaje.

- Praktycznie każdego roku, poza okresem lockdownów i pandemii w 2020 roku, w skali roku mieliśmy do czynienia z około 30 tys. zgłoszeń, jeżeli chodzi o zwolnienia grupowe - mówi Kubisiak.

Jednak w tym miejscu należy zaznaczyć, że nie każde zgłoszone zwolnienie grupowe musi zostać zrealizowane jako faktyczna utrata pracy. Jak wyjaśnia Kubisiak, możemy to potraktować jako „biurokratyczną konieczność, którą, w szczególności duże i średnie firmy muszą wdrażać, chociażby w dialogu ze związkami zawodowymi. - Mamy tutaj do czynienia z pewną procedurą administracyjną - przyznaje.

Ekspert przy okazji przywołuje doświadczenia z zeszłego roku, które pokazują, że na 30 tys. zgłoszeń zrealizowano 17 tys.

- Jeśli porównamy te 8 tys. do tego, co się dzieje na rynku pracy, to warto mieć na uwadze, że obecnie w urzędach pracy mamy około 100 tys. wakatów do obsadzenia - podaje. - Z kolei na samych portalach rekrutacyjnych mamy ponad 260 tys. ofert pracy - wskazuje.

- Natomiast gdy porównamy te wspomniane 8 tys. do ogółu zatrudnienia w Polsce, to mamy do czynienia z wartością mniejszą niż 0,05 proc. ogółu zatrudnienia w Polsce - podkreśla.

Żydek zwraca uwagę na docierające sygnały o redukcji zatrudnienia w firmach, ale z drugiej strony ankietowani przez Randstad deklarują, że raczej nie obawiają się o zatrudnienie. - W związku z naszą sytuacją demograficzną, wciąż są sektory i firmy, które cały czas poszukują tych pracowników - mówi.

Gorsza sytuacja na lokalnych rynkach pracy

- Ta trudniejsza sytuacja pojawia się tam, gdzie do takiej redukcji dochodzi - tłumaczy. - Jeśli to nie jest duże miasto, jeśli to nie jest duży ośrodek przemysłowy, to na poziomie gminy, powiatu, kiedy zwolnienia grupowe uruchamia duży pracodawca, automatycznie pojawia się wyzwanie dla tych osób - zaznacza.

Także Kubisiak przyznaje, że na poziomie mikro, te liczby mogą być dramatyczne. Jak tłumaczy, takich sytuacji nie wolno bagatelizować, w szczególności na lokalnych rynkach pracy, gdzie mogą się pojawiać zwolnienia u głównych pracodawców w danym regionie.

Mateusz Żydek przyznaje, że chociaż w statystykach takie zwolnienia wiele nie zmieniają, to jednak część pracowników będzie musiała się zmierzyć z tymi wyzwaniami. Jak podaje, mówimy tutaj o branży produkcyjnej, o branżach związanych z eksportem, co wynika z sytuacji w Europie Zachodniej.

- Z poziomu makro i tego, co się dzieje w polskiej gospodarce, nie powinniśmy szerzyć paniki, ani dezinformacji, że zmierzamy w jakimś niebezpiecznym kierunku - mówi i przypomina, że bezrobocie w Polsce wynosi 2,9 proc. wg Eurostatu, co daje nam drugi najniższy wynik w całej UE. - Ostatnie dane mówiące o zatrudnieniu w naszym kraju pokazywały, że pracuje 17,3 mln osób i jest to najwyższy wynik w historii. Oczywiście koniunktura na rynku pracy może być zmienna, ale w dzisiejszych warunkach na rynku pracy na pewno nie ma powodów do uderzania w jakieś alarmistyczne tony - podsumowuje.

- Na rynku pracy obserwujemy pewne spowolnienie - zauważa z kolei Mateusz Żydek z Randstad. - To nie jest tak, że widzimy jakieś niepokojące zmiany na poziomie całego rynku pracy - dodaje.

Poziom rotacji w firmach bez znaczących wahnięć

W ostatnim półroczu poziom rotacji na rynku pracy nie uległ znaczącym wahaniom: na zmianę pracodawcy zdecydowało się 19 proc. respondentów (spadek o 1 p.p.), a inne stanowisko w obrębie bieżącej firmy objęło 21 proc. z nich (wzrost o 2 p.p.).

Najczęściej miejsce zatrudnienia zmieniali inżynierowie (29 proc.), którzy wyprzedzili w tej edycji badania sprzedawców i kasjerów (24 proc.) - wynika z najnowszego Monitoru Rynku Pracy Randstad.

Jednak wyraźna zmiana nastąpiła w kwestii powodów rotacji - na pierwsze miejsce wysunęła się chęć rozwoju zawodowego: notujemy tu skok z 39 proc. do 48 proc., co sprawia, że ten powód stał się istotniejszy niż wyższe wynagrodzenie u nowego pracodawcy (46 proc.).

Ostatnio te wskaźniki były tak zbliżone w końcówce 2022 r., kiedy poziom obu sięgał 43 proc.

Trzecią najczęściej wskazywaną przyczyną odejścia z firmy jest niezadowolenie z pracodawcy (36 proc. respondentów - spadek o 3 p.p.).

Spada zadowolenie z wykonywanej pracy

Względem ubiegłego kwartału skrócił się czas poszukiwania nowego zatrudnienia: z 3,1 do 2,8 miesiąca. Jednocześnie, choć wciąż obiektywnie wysoki, spadł poziom satysfakcji z wykonywanej pracy: zadowolenie deklaruje 73 proc. badanych (vs. 76 proc. w poprzedniej edycji badania). Poziom zadowolenia obniżył się szczególnie na zachodzie (73 proc. vs. 77 proc. wcześniej) oraz południu Polski (68 proc. vs. 75 proc. wcześniej).

Przybyło osób, które aktywnie poszukują nowej pracy (z 8 proc. do 11 proc.), jak i tych, które aktywnie nie poszukują, ale rozglądają się za zatrudnieniem (z 45 proc. do 47 proc.). Poczucie bezpieczeństwa zawodowego utrzymuje się na stabilnym poziomie: już od trzech kwartałów zaledwie 9 proc. ankietowanych w znaczącym stopniu obawia się utraty pracy. Umiarkowane obawy dotyczą co piątego badanego (19 proc.).

Niemal dziewięciu z dziesięciu ankietowanych (87 proc.) twierdzi, że w wypadku utraty zatrudnienia znaleźliby jakąkolwiek pracę (spadek o 1 p.p.) Odsetek osób przekonanych o tym, że znajdą tak samo dobrą pracę lub lepszą, wynosi 66 proc. (wzrost o 1 p.p.).

Nie zabraknie ofert pracy sezonowej 2024

Mateusz Żydek przyznaje, że na rynku cały czas będą dostępne oferty pracy, chociażby w związku z naszą sytuacją demograficzną, gdzie więcej osób odchodzi z rynku pracy, niż na niego wkracza.

- Pojawiają się sygnały, że tych ofert pracy jest więcej, a sami pracodawcy już w okresie przedwakacyjnym będą planowali uruchomić dodatkowe rekrutacje, szczególnie w produkcji przemysłowej czy w logistyce - wymienia.

Zdaniem eksperta, można się spodziewać powolnego odmrożenia rynku pracy i większych szans na znalezienie nowego zatrudnienia. ©℗

eprasa.pl ae3a830c45

WIADOMOŚCI TE OSOBY ZAROBIĄ MNIEJ NA RĘKĘ? EKSPERTKA: ZASADNICZO ZMIANA BĘDZIE NIEKORZYSTNA

Rewolucyjna zmiana w wynagrodzeniach Polaków

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Ozusowanie umów- zleceń od 1 stycznia 2025 roku. - Ta propozycja zmierza do tego, żeby wszystkie umowy-zlecenia były w pełni oskładkowane - mówi nam adwokat Joanna Torbé-Jacko, ekspertka BCC. - Zasadniczo zmiana będzie niekorzystna dla tych, którzy sobie dorabiają albo dla tych, którzy mają kilka umów-zleceń - dodaje.

FOT. 123RF/ WDNET

Najprawdopodobniej od 1 stycznia 2025 roku ozusowane będą wszystkie umowy-zlecenia, co oznacza mniejsze wynagrodzenia Polaków albo większe obciążenia pracodawców

Zleceniobiorcy dostaną mniej na rękę, ale z drugiej strony ma się to przełożyć na wyższe emerytury w przyszłości.

Ozusowanie umów-zleceń. Zmiany już od przyszłego roku?

Do tej pory było tak, że jeżeli ktoś był zatrudniony na umowę o pracę lub umowę-zlecenie i osiągał minimalne wynagrodzenie, to mógł podejmować dodatkowe aktywności zawodowe na podstawie umów-zlecenia bez odprowadzania składki od takiej umowy. Była ona odprowadzana tylko i wyłącznie składka zdrowotna. Natomiast planuje się, że w ostatnim kwartale tego roku, ponieważ zmiany mają wejść w życie 1 stycznia 2025 roku, ozusowane zostaną wszystkie umowy-zlecenie.

Jak tłumaczy w rozmowie ze Strefą Biznesu adwokat Joanna Torbé-Jacko, ekspertka BCC ds. prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, zmiany są niemal pewne, w związku z tym, że jest to jedna ze zmian, która musi być wprowadzona w związku z otrzymaniem środków z Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

- Ta propozycja zmierza do tego, żeby wszystkie umowy-zlecenia były w pełni oskładkowane - mówi. - Zasadniczo zmiana będzie niekorzystna dla tych, którzy sobie właśnie dorabiają albo dla tych, którzy mają kilka umów-zlecenia i część z nich rzeczywiście nie jest oskładkowana, odprowadzana jest tylko składka zdrowotna - dodaje.

Pensje tych Polaków mocno w dół?

Co to oznacza? Wyższe koszty dla pracodawców, ponieważ jeżeli właściciel firmy będzie chciał zachować swój dotychczasowy koszt, to, jak wyjaśnia ekspertka, wynagrodzenie takiego zleceniobiorcy z dodatkowych umów spadnie o około 30 proc., z tego co obecnie otrzymuje na rękę.

- Jeżeli natomiast pracodawca będzie chciał dołożyć, na tyle, żeby zleceniobiorca zachował swoje dotychczasowe wynagrodzenie netto, to będzie zmuszony dołożyć do tego około 40 proc. - wskazuje Torbé-Jacko.

W ocenie Business Centre Club zmiana ta jest oceniana negatywnie. Adwokat przyznaje, że sama idea zmiany mogłaby być dobra, ale pod warunkiem, że byłaby podjęta „w szerszym kontekście". - W kontekście rozmowy o obciążeniach pracodawców - podkreśla. - Zatrudnienie pracownika na umowę o pracę, przy umowie-zlecenie ten koszt jest niewiele mniejszy, który będzie zarabiał 6 tys. zł netto, to dla pracodawcy stanowi koszt przekraczający 10 tys. zł - mówi.

Torbé-Jacko podkreśla, że w Polsce większość firm stanowią małe i średnie przedsiębiorstwa, dlatego, jej zdaniem, konieczne jest rozpoczęcie rozmów o tym, jak „ukształtować te obciążenia, a nie tylko dociążać pracodawców". Jak przyznaje w rozmowie z nami, ta zamiana w konsekwencji może spowodować, że osoby podejmujące dodatkowe prace będą zakładały jednoosobowe działalności gospodarcze i będą osobami samozatrudnionymi, żeby w jakiś sposób złagodzić skutki tej zmiany.

Po pierwsze, zwolennicy tej zmiany wskazują, że nigdzie w Europie nie obowiązuje takie rozwiązanie, które by powodowało, że jeżeli zarabiam minimalne wynagrodzenie na podstawie umowy-zlecenia, to mogę mieć drugą, znacznie wyższą i nie odprowadzam od tego składek - podaje.

Po drugie tłumaczy to faktem, że „budżet tych składek potrzebuje". Ponadto zaznacza, że na przestrzeni czasu zdarzało się, że „przepisy te były wykorzystywane w sposób instrumentalny, który Zakład Ubezpieczeń Społecznych kwestionował".

- Myślę, że te wszystkie okoliczności składają się na propozycję wyeliminowania tego typu praktyk - tłumaczy i dodaje, że jednak powinno to być związane z „szerszą rozmową o obciążeniach pracodawców".

Firmy będą „odchudzały zespoły", żeby ciąć koszty?

Czy część pracodawców chcąc utrzymać dotychczasowe wynagrodzenie w firmach, będzie się decydowała na redukcję zatrudnienia? Zdaniem adwokat Torbé-Jacko, w związku z niskim bezrobociem mamy w dalszym ciągu sporą presję płacową, w związku z czym, ci zleceniobiorcy, których wynagrodzenie miałoby być niższe na skutek tej zmiany, będą chcieli zarabiać tyle samo, z kolei nie da się tego pogodzić z tym, że pracodawca utrzyma swoje dotychczasowe obciążenia w takiej konfiguracji.

- Albo w jakiś sposób zostanie to wypośrodkowane: z jednej strony pensja zostanie trochę obniżona, ale pracodawca też do tego dołoży, albo rzeczywiście pojawi się w jeszcze większym stopniu kwestia samozatrudnienia - podsumowuje. ©℗

„Inflacja w Polsce minęła dołek. Ceny rosną pierwszy raz od roku"

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Inflacja w Polsce minęła dołek. Ceny konsumenckie wzrosły w porównaniu do analogicznego okresu w zeszłym roku o 2,4 proc., a w przeciągu miesiąca o 1 proc. - podał w szybkim szacunku GUS.

- O najsilniejszym miesięcznym skoku od marca 2023 r. przesądziło przywrócenie 5-proc. stawki VAT na żywność - wskazuje Bartosz Sawicki, analityk Cinkciarz.pl.

Jaka inflacja w kwietniu 2024?

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych według szybkiego szacunku w kwietniu 2024 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 2,4 proc., a w stosunku do poprzedniego miesiąca wzrosły o 1 proc. - podał w szybkim szacunku Główny Urząd Statystyczny we wtorek, 30 kwietnia.

Jak wskazuje w przesłanym nam komentarzu Bartosz Sawicki, analityk fintechu Cinkciarz.pl, o najsilniejszym miesięcznym skoku od marca 2023 r. przesądziło przywrócenie 5-proc. stawki VAT na żywność. - Skala podbicia obarczona była sporą niepewnością ze względu na wojnę cenową pomiędzy sieciami handlowymi. Ostatecznie żywność podrożała o 2,1 proc. m/m, a dane wypadły nieznacznie poniżej mediany rynkowych prognoz. Trzeci raz z rzędu, również o 2,1 proc. m/m, podniosły się ceny paliw - tłumaczy.

W podobnym tonie wypowiada się Piotr Ludwiczak, Zarządzający Funduszami VIG/C-QUADRAT TFI, który także podkreśla, że do wzrostu inflacji przyczynił się wzrost cen żywności, na co duży wpływ miało przywrócenie VAT-u. - Na wyższą inflację wpływ miały także wyższe ceny paliw. W kolejnych miesiącach spodziewamy się dalszego wzrostu cen - komentuje.

FOT. KRYSTIAN DOBUSZYŃSKI/ POLSKA PRESS

Jak podał GUS w szybkim szacunku, ceny towarów i usług konsumpcyjnych według szybkiego szacunku w kwietniu 2024 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 2,4 proc.

- Roczne tempo wzrostu cen konsumenckich przyspieszyło po raz pierwszy od 13 miesięcy, gdy inflacja rozpędzała się do najwyższego od 1996 r. poziomu 18,4 proc. r/r. Wygaśnięcie najsilniejszych efektów bazy statystycznej i wycofywanie się rządu z tarcz antyinflacyjnych oznaczać będzie, że dynamika CPI pod koniec roku wyniesie ok. 5 proc. r/r. - dodaje Sawicki.

O ile wzrosły ceny w marcu 2024?

- Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w marcu 2024 r. w porównaniu z analogicznym miesiącem ub. roku wzrosły o 2 proc. (przy wzroście cen usług - o 6,6 proc. i towarów - o 0,4 proc.). W stosunku do poprzedniego miesiąca ceny towarów i usług wzrosły o 0,2 proc. (w tym usług - o 0,3 proc. i towarów - o 0,1 proc.) - podał w poniedziałek, 15 kwietnia Główny Urząd Statystyczny. - Finalny odczyt inflacji CPI za marzec okazał się minimalnie wyższy od wstępnego odczytu. Ceny w ujęciu rocznym urosły o 2 proc., podczas gdy wstępny odczyt zakładał wzrost o 1,9 proc. Finalny odczyt dynamiki miesięcznej był jednak identyczny jak podczas wstępnego odczytu (0,2 proc.), dlatego nie spodziewamy się istotnej reakcji rynku - skomentował Piotr Ludwiczak, Zarządzający Funduszami VIG/C-QUADRAT TFI.

- Finalny odczyt inflacji CPI za marzec okazał się minimalnie wyższy od wstępnego odczytu. Ceny w ujęciu rocznym urosły o 2 proc., podczas gdy wstępny odczyt zakładał wzrost o 1,9 proc. Finalny odczyt dynamiki miesięcznej był jednak identyczny jak podczas wstępnego odczytu (0,2 proc.), dlatego nie spodziewamy się istotnej reakcji rynku - skomentował Piotr Ludwiczak, Zarządzający Funduszami VIG/C-QUADRAT TFI.

©℗

eprasa.pl ae3a830c45

PIENIĄDZE DZIĘKI TYM FUNDUSZOM EUROPEJSKIM DO TWOJEJ KIESZENI TRAFI NAWET 80 PROC. KOSZTÓW

Chcesz kupić licencję na nowoczesny produkt lub usługę?

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Przedsiębiorcy mają szansę otrzymać wsparcie w ramach konkursu finansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego 2021-2027 (FERS).

Chodzi między innymi o zakup licencji na wprowadzenie innowacji. Pomoc obejmuje także szkolenia oraz doradztwo dla pracowników. Wniosek do naboru „Usługi Rozwojowe 4.0" jest dziecinnie prosty, ale spełnienie jednego warunku może sprawić problemy. Celem dofinansowania jest wsparcie procesów tworzenia, rozwijania i wprowadzania na rynek innowacyjnych form usług rozwojowych oraz wykorzystywania nowoczesnych technologii, także w formie zdalnej - podkreśla Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości (PARP). To pomoc dla tych polskich przedsiębiorców, którzy zamiast tworzyć własne technologie, wolą je kupić. Bruksela wychodzi im naprzeciw.

Komu przysługują fundusze europejskie w ramach naboru „Usługi Rozwojowe 4.0"?

Niestety, aby mieć szansę otrzymać tak hojne dofinansowanie, trzeba wcześniej zarejestrować się w Bazie Usług Rozwojowych. Jak można się dowiedzieć ze stron Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR), Baza Usług Rozwojowych to ogólnodostępna, bezpłatna baza zawierająca oferty usług rozwojowych świadczonych w rozmaitych formach (m.in. szkoleń, kursów zawodowych, doradztwa, studiów podyplomowych, mentoringu), dzięki którym przedsiębiorcy, ich pracownicy oraz osoby prywatne mogą rozwijać swoje kompetencje oraz realizować zamierzone cele edukacyjne i biznesowe.

Administrowana przez PARP Baza mieści obecnie około 30 tys. usług rozwojowych i łączy firmy oferujące usługi szkoleniowe, doradcze i edukacyjno-dydaktyczne z osobami, które chcą poszerzyć swoje kompetencje. PARP zastrzega jednak, że wsparcie musi być zgodne z rzeczywistymi potrzebami podmiotów BUR, zweryfikowanymi przez beneficjenta lub partnera.

Co zrobić, by moja instytucja trafiła do katalogu BUR?

W BUR może znaleźć się każda instytucja świadcząca usługi rozwojowe, tj. szkolenia i/lub doradztwo. W celu uzyskania wpisu do Bazy trzeba przejść przez proces rejestracji.

FOT. 123RF.COM/PROFILE_LOVELYDAY12

Potrzebujesz pieniędzy na zakup licencji? Otrzymasz nawet 80-proc. zwrot, ale pod pewnymi warunkami

KROK PO KROKU: JAK ZAREJESTROWAĆ INSTYTUCJĘ W BUR?

- założyć imienne konto osobiste,
- wypełnić i złożyć za pośrednictwem BUR formularz rejestracyjny Dostawcy Usług (Karta Dostawcy Usług),
- przesłać oświadczenie o zgodności danych w wymaganej formie.

PRZYDATNE INFORMACJE:

- Regulamin Bazy Usług Rozwojowych oraz przydatne dokumenty znajdują się na stronie: usługi rozwojowe
- Pod wskazanym linkiem znajduje się: Instrukcja Użytkownika BUR

Pieniądze na zwrot kosztów zakupu licencji może otrzymać podmiot tylko z polskim kapitałem

Nabór wniosków do działania „Usługi Rozwojowe 4.0" trwa 31 sierpnia 2026 r. lub do wyczerpania dostępnych środków. Podmiot z polskim kapitałem ma możliwość uzyskania zwrotu nawet do 80 proc. kosztów udzielonego wsparcia.

Pomoc finansowa udzielana jest w ramach pomocy de minimis. Co to oznacza? W przypadku przedsiębiorstw, które w wyniku otrzymania wsparcia przekroczą limit uzyskanej pomocy de minimis - pozostałe koszty ponad limit ponoszą samodzielnie.

Takie warunki muszą spełniać wnioskodawcy ubiegający się o zwrot środków na zakup licencji:

Projekt skierowany jest do podmiotów posiadających wpis do BUR (uprawniający do publikowania usług z możliwością ich dofinansowania ze środków publicznych), które:

- chcą dzięki wsparciu stworzyć, rozwinąć i wprowadzić do swojej oferty nowe formy usług rozwojowych lub wykorzystać nowe technologie;
- nie posiadają w swojej ofercie form usług czy technologii, o których dofinansowanie się ubiegają;
- nie są dostawcą licencji ani usług szkoleniowych i doradczych dla pozostałych Odbiorców wsparcia w ramach konkursu „Usługi rozwojowe 4.0";
- mogą otrzymać pomoc de minimis;
- nie są powiązane kapitałowo lub osobowo z dostawcą licencji i Beneficjentem;
- nie otrzymały już wsparcia w ramach konkursu „Usługi rozwojowe 4.0";
- nie otrzymały dofinansowania na licencje i szkolenia/doradztwo, które chcą zakupić w ramach niniejszego projektu, z innych źródeł.

OPERATORZY PROJEKTU:

W ramach konkursu „Usługi Rozwojowe 4.0 - oferta dla dostawców usług BUR", podmioty zarejestrowane w BUR mogą zgłaszać się do trzech operatorów.

Krajowa Izba Gospodarcza w ramach projektu „Inwestycje w usługi rozwojowe",

Regionalne Centrum Technologii i Wiedzy INTERIOR Sp. z o.o.,

Ośrodek Doradztwa i Treningu Kierowniczego w ramach projektu „Nowa perspektywa dla BUR". ©℗

Po co ryzykować z lokatami, gdy można mieć bezpieczniejsze obligacje? Banki będą musiały się bardziej postarać, mając taką konkurencję

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Oprocentowanie obligacji jednorocznych i dwuletnich zmienia się co miesiąc. Te zaplanowane przez ministra finansów na maj, w przypadku tzw. dwulatek wydają się wyjątkowo atrakcyjne. Czy szykuje się nowy hit sprzedażowy?

Ministerstwo Finansów opublikowało warunki sprzedaży obligacji detalicznych Skarbu Państwa. Najważniejsza informacja to pozostawienie przez resort preferencji dla rynku detalicznego względem rynku hurtowego. To czyni produkt MF wciąż konkurencyjnym względem lokat. Na co jeszcze można liczyć?

Trzylatki i czterolatki to wciąż papiery wartościowe z ogromnym potencjałem sprzedażowym

W maju oprocentowanie jednorocznych obligacji zmiennoprocentowych wyniesie 6,05 proc., a dwuletnich 6,30 proc., w pierwszym miesięcznym okresie odsetkowym.

Oprocentowanie obligacji stałoprocentowych trzymiesięcznych wynosić będzie 3,00 proc. w skali roku, a trzyletnich 6,40 proc. Pozostałe obligacje, w pierwszym rocznym okresie odsetkowym, oprocentowane będą odpowiednio: 6,55 proc. czteroletnie oraz 6,80 proc. dziesięcioletnie. Sześcioletnie oraz 12-letnie obligacje rodzinne przeznaczone dla beneficjentów programu „Rodzina 800 plus" oprocentowane będą odpowiednio 6,75 proc. i 7,05 proc. w pierwszym roku.

Czy dwuletnie papiery wartościowe będą mieć swój czas?

Jak dotychczas wśród najpopularniejszych obligacji były papiery czteroletnie oraz trzyletnie. Również w maju oferta tych instrumentów wydaje się atrakcyjna. Z uwagi jednak na napiętą sytuację międzynarodową, można się spodziewać tradycyjnie w takich sytuacjach wzrostu popularności instrumentów, zarówno tych o długim terminie zapadalności, jak i krótszym, choć wciąż pozwalającym na zyski. W przypadku rosnącej popularności obligacji rodzinnych już wyraźnie widać tę tendencję. Być może w maju przyjdzie także czas na obligacje dwuletnie, które kuszą oprocentowaniem na poziomie 6,30 proc. A kto wie, co przyniesie kolejny miesiąc...

Oferta obligacji, a najlepsze lokaty bankowe

W przypadku popularności obligacji rocznych czy wspomnianych dwuletnich dużo będzie zależało od oferty banków. Obecnie czołowa lokata francuskiego banku Credit Agricole pozwala na 8 proc. zysk w skali roku, ale nie ma pewności, czy bank ją znów przedłuży. Następne w kolejce depozyty pozwalające w kwietniu na 7 proc. zyski mogą nie wytrzymać konkurencji ze strony obligacji. Na ostateczne opinie trzeba będzie poczekać co najmniej kilka dni.

Jak i gdzie można kupić obligacje rodzinne Skarbu Państwa?

Osoby pragnące nabyć papiery wartościowe Skarbu Państwa mogą to zrobić w sposób tradycyjny w jednym z Punktów Usług Maklerskich bądź w Punkcie Obsługi Klienta Biura Maklerskiego należących do banków nazywanych „agentami emisji"; czyli tymi, które podpisały z Ministrem Finansów stosowne umowy.

Obecnie „agentami emisji" są Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. oraz Bank Polska Kasa Opieki S.A. i tylko za ich pośrednictwem spośród wszystkich banków można nabyć oszczędnościowe obligacje skarbowe.

Obligacje można też nabyć przez internet lub przez telefon?

- obligacjeskarbowe.pl
- www.zakup.obligacjeskarbowe.pl,
- www.pkobp.obligacjeskarbowe.pl,
- drogą telefoniczną w banku PKO BP, pod nr: 801 310 210, bądź +48 81 535 66 55,
- www.pekao.com.pl/obligacje-skarbowe,
- drogą telefoniczną w Banku Pekao S.A., pod numerem: 22 591 22 00,
- używając aplikacji mobilnej PeoPay.

©℗

eprasa.pl ae3a830c45

Niezależna ekspertyza potwierdza: chiński sprzęt otrzymał super chip

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

To, co przez ostatnie miesiące było tylko ponurą plotką, staje się faktem. Wyprodukowany w zeszłym roku w Państwie Środka procesor oparty jest na technologii, która miała być jeszcze długo poza zasięgiem chińskiej myśli technicznej. Można go użyć na wiele sposobów, również na polu walki.

Potwierdzenie posiadania przez Pekin bardzo zaawansowanej technologii, to sygnał alarmowy dla Waszyngtonu, w tym szczególnie dla NATO. Dlaczego? Rewolucyjny chip jest podwójnego zastosowania. Zachód nie jest zatem pół kroku przed Pekinem, w technologiach militarnych.

Kanadyjczycy chcieli upewnić się, czy Huawei jest w stanie wyprodukować rewolucyjny chip

Firma consultingowa TechInsights z siedzibą w Ottawie postanowiła rozebrać serię urządzeń Pura 70 marki Huawei, wyposażoną w procesory Kirin 9010, po to, by przekonać się, czy gdy w zeszłym roku chiński gigant informował opinię publiczną o tym, że wyprodukował chip najnowszej generacji, mówił prawdę, czy był to tylko element rywalizacji z USA.

Mikroprocesory wygrywają współczesne wojny

Kirin 9010 to nowsza wersja siedmionanometrowego chipa Kirin 9000, wyprodukowanego przez Semiconductor Manufacturing International Corp. dla smartfona Mate 60 Pro marki Huawei. Ogłoszenie przez Huawei, że urządzenie to będzie posiadać taki chip, zaniepokoiło urzędników w Waszyngtonie, ponieważ na współczesnym polu walki, to właśnie zaawansowane mikroprocesory wygrywają najważniejsze walki. Jak dotychczas dostęp do nich mieli Amerykanie, a najbardziej zaawansowana produkcja tego typu procesorów miała miejsce na Tajwanie, o którego aneksję zabiega Pekin.

Chińczycy opanowali najbardziej zaawansowaną technologię. Zachód nie ma już przewagi

Niezależna ekspertyza firmy TechInsights nie tylko potwierdziła, że Chińczycy byli w stanie wyprodukować w zeszłym roku tak zaawansowane urządzenie, ale także utrzymać jego stabilną produkcję i rozwój. - Odkrycie chipa Kirin przy użyciu procesu odlewniczego SMIC 7 nm (N+2) w nowym smartfonie Huawei Mate 60 Pro pokazuje postęp techniczny, jaki chiński przemysł półprzewodników był w stanie osiągnąć bez narzędzi litograficznych EUV - komentuje w raporcie Dan Hutcheson, wiceprezes TechInsights.

- Trudność tego osiągnięcia pokazuje również odporność możliwości technologicznych tego kraju w zakresie chipów. Jednocześnie stanowi wielkie wyzwanie geopolityczne dla krajów, które zabiegały o ograniczenie dostępu do kluczowych technologii produkcyjnych.

Rezultatem mogą prawdopodobnie być jeszcze większe ograniczenia niż te, które istnieją dzisiaj - podsumowuje Hutcheson.

Serwis TechInsights z siedzibą w Ottawie (Kanada), to specjalistyczna platforma informacyjna z branży półprzewodników.

Zajmuje się „ujawnianiem innowacji, których inni nie mogą znaleźć".

©℗

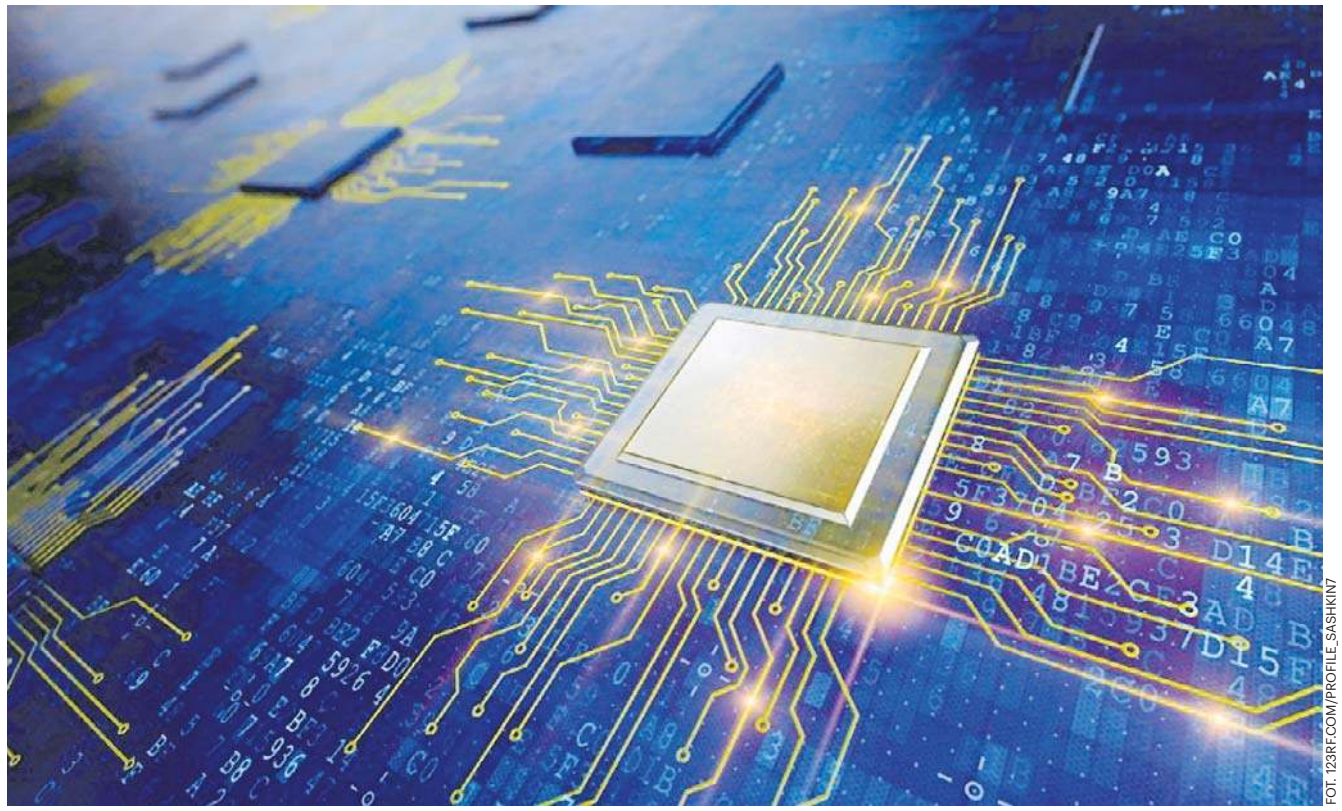

FOT. 123RF.COM/PROFILE_SASHKIN7

Chińczycy zadziwiają świat Zachodu opanowaniem technologii, która miała być poza ich zasięgiem

Rolnicy i ekolodzy pierwszymi beneficjentami

Jerzy Mosoń
jerzy.moson@polskapress.pl

Polska rozpoczęła rekordowe wypłaty z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) - poinformowała minister funduszy i polityki regionalnej, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz, na platformie X (dawny Twitter). Najwięcej pieniędzy trafiło do Programu Czyste Powietrze. Kto jeszcze otrzymał wsparcie?

Niecałe dwa tygodnie temu, w dniu 15 kwietnia Polska otrzymała 6,3 mld euro, czyli ok. 27 mld zł, w ramach pierwszej transzy środków z KPO, przekazanych przez Brukselę.

Jak wygląda podział środków?

Takie były zapowiedzi rządu w sprawie podziału środków

Zgodnie z zapowiedziami gabinetu Donalda Tuska, pieniądze miały wesprzeć transformację energetyczną, ochronę zdrowia i przemysł farmaceutyczny, przetwórstwo rolno-spożywcze i bezpieczeństwo żywnościowe oraz rozwój małej i średniej przedsiębiorczości. Co udało się zrealizować z zapowiedzi rządowych na początku?

Ogromne środki trafiają do programu Czyste Powietrze

Jak się okazuje, pierwsze pieniądze mają pomóc w walce z zanieczyszczeniami powietrza. Część środków dofinansuje internet, transport i rolnictwo.

FOT. 123RF.COM/PROFILE_ANTONMEDVEDEV

Ponad pół miliarda złotych trafiło do programu Czyste Powietrze. Miliony na wsparcie małych i średnich firm działających w rolnictwie. To nie wszystko

Powody do radości mogą mieć też rodziny, w tym matki, którym właśnie urodziły się dzieci

Polska przyspiesza z inwestycjami dzięki rekordowym wypłatom z Krajowego Planu Odbudowy - wynika z informacji, które podała na portalu X (dawny Twitter) minister funduszy i polityki regionalnej, Katarzyna Pełczyńska-Nałęcz.

W czwartek wypłacono 507 mln zł na program Czyste Powietrze, 38 mln zł na wsparcie małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) w rolnictwie, 16 mln zł na nowe miejsca w żłobkach i 5 mln zł na szerokopasmowy internet w całej Polsce.

©℗

eprasa.pl ae3a830c45

Moja żona i jej koledzy za flagę są gotowi oddać życie i zdrowie

Szymon Hołownia w „Pytaniu na śniadanie" o swej żonie, która jest pilotką wojskową Fot. Wojciech Wojtkielewicz

Z ŻYCIA GWIAZD

Iga Świątek zarobiła krocie

Podczas niedawnego turnieju WTA w Madrycie polska tenisistka pokonała jedną ze swych największych rywalek – Arynę Sabalenkę. Dzięki temu na konto Świątek wpłynęła astronomiczna suma 963225 euro, czyli prawie 4,2 miliona złotych. Sabalenka wyjechała z Madrytu bogatsza o 512.260 euro, czyli ponad 2 mln zł.

Anita Werner myślała, że padnie

Popularna dziennikarka wybrała się podczas majówki na Maltę i tam zafundowała sobie bieg na dystansie 8 km. Pokonała go w 50 minut. „Prawie non stop pod górę, czasem bardzo pod górę, w słońcu, w temperaturze 24 st. Myślałam, że padnę, ale zadanie wykonałam" – napisała potem na Instagramie.

Maryla Rodowicz dostała wypowiedzenie

Nie tak dawno głośno było o tym, że królowa polskiej piosenki nie została w tym roku zaproszona do Opola. To niejedyny afront obecnych władz Telewizji Polskiej wobec Rodowicz. Teraz piosenkarka poinformowała, że nie przedłużyły one z nią kontraktu na jurorowanie w „The Voice Senior". Rodowicz poczuła się tym rozczarowana. - Za udział w „The Voice Senior" już mi podziękowali. Na drukowanej karteczce napisali: „Dziękujemy za pani energię" – pożaliła się w rozmowie z Plejadą.
(GZL) Fot. Mariusz Kapała

W TELEWIZJI

68. Konkurs Piosenki Eurowizji – Malmö 2024
TVP 1, 21:00
Konkurs Eurowizji odbędzie się w tym roku w Szwecji dzięki ubiegłorocznemu zwycięstwu Loreen. Koncerty odbędą się 7 i 9 (półfinały) oraz 11 maja (finał). Polskę reprezentuje w dzisiejszym półfinale 24-letnia Luna z utworem „The Tower".

Surogaci
Super Polsat, 22:05
W świecie, w którym ludzie kontaktują się za pomocą robotów zwanych surogatami, nie ma miejsca na przemoc. Mimo to popełnione zostaje morderstwo. Detektyw Greer (Bruce Willis) opuszcza mieszkanie, by zbadać sprawę. Nie zdaje sobie sprawy, jakie konsekwencje będzie miał jego krok...

Fryderyk Festiwal 2024. Koncert galowy
Metro, 22:40
Najbardziej prestiżowe nagrody polskiego przemysłu muzycznego obchodzą w tym roku trzydziestolecie. W jubileuszowej edycji festiwalu wystąpiły gwiazdy polskiej estrady, takie jak Doda, Smolasty, Daria Zawiałow, Kwiat Jabłoni.

Izabela, królowa Hiszpanii
TVP 2, 23:00
Pasjonująca walka młodej kobiety, która pragnęła zostać królową. Pełne wyrzeczeń życie dziewczyny, która nie chciała być kartą przetargową w walce o hiszpański tron. W roli królowej Izabeli – Michelle Jenner. 13 odcinków, kolejny jutro.

KRZYŻÓWKA NR 70

Poziomo:
1) wygodny strój sportowy,
6) … Rodyjski, jeden z siedmiu cudów starożytnego świata,
11) dawny sklep z tytoniem,
12) płaski występ skalny,
13) pies myśliwski, co poszedł w las,
14) profesor z opowiadań Szaniawskiego,
15) wolna godzina w planie lekcyjnym,
17) samica ssaka z łopatami,
18) prawy dopływ dolnej Narwi,
19) wziątka w grach karcianych,
20) gatunek sera jak kiełbasa,
23) droga na przełaj,
25) uczeń seminarium duchownego,
26) wojskowe rozpoznanie w terenie,
27) krótka szata liturgiczna,
28) buduje w przysłowiu,
31) dwuosobowy pojazd jednośladowy,
34) możny i wpływowy arystokrata,
36) osobisty dobytek, majątek,
37) piłkarski klub z Łęcznej,
38) ludowa nazwa diabła,
39) instrument muzyczny z guzikami,
40) król z dramatu Szekspira.

Pionowo:
2) „księżycowa" bułeczka,
3) przedziela piętra, powała,
4) turystyczna wyspa w Indonezji,
5) drzewo owocowe, symbol Nipponu,
6) stolica Górnego Śląska,
7) … morska na Rozewiu,
8) mirabelka pod drzewem,
9) cel wyprawy Argonautów,
10) dawny pokój dzienny,
16) skrzynia murarska na zaprawę,
21) uczucie trwogi, stan niepokoju,
22) szuflada na czcionki,
23) narodowość Ketlinga z „Trylogii",
24) sąsiad Bułgara i Węgra,
29) w ekwipunku strażaka i malarza,
30) reakcja na zabawny dowcip,
32) oczyszcza podejrzanego z zarzutów,
33) … Diderot, autor „Kubusia Fatalisty",
34) płynna masa skalna,
35) chodzi w kierpcach i potrafi zatańczyć zbójnickiego.

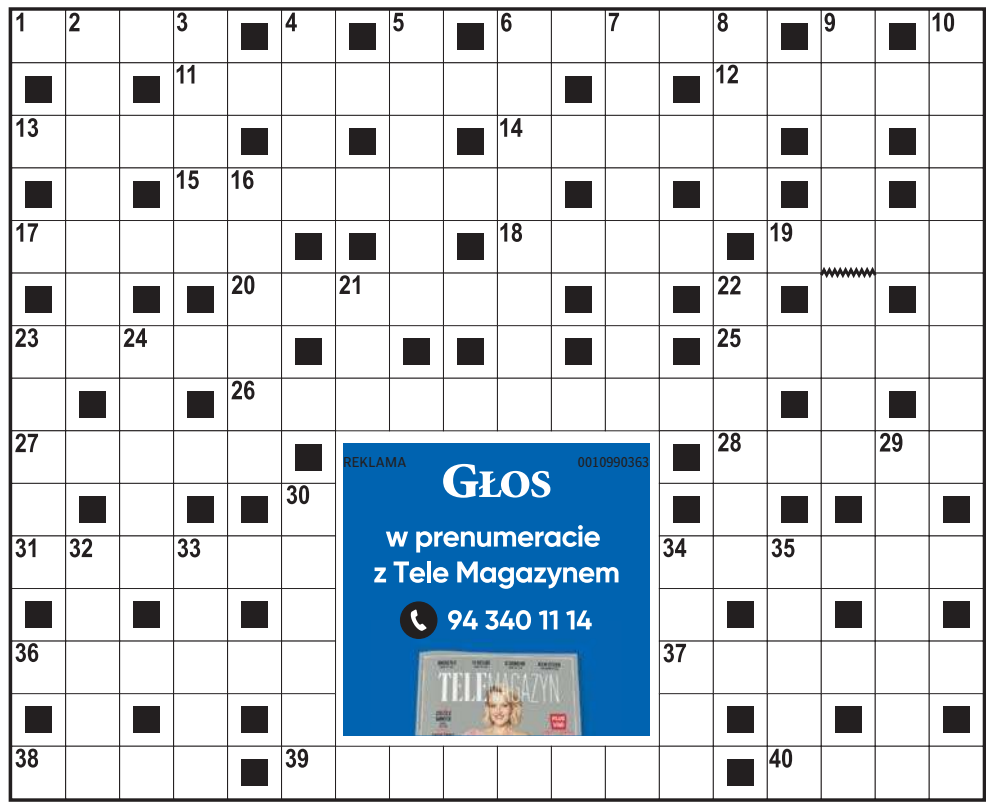

REKLAMA 0010990363
GŁOS
w prenumeracie z Tele Magazynem
94 340 11 14

ROZWIĄZANIE NR 69

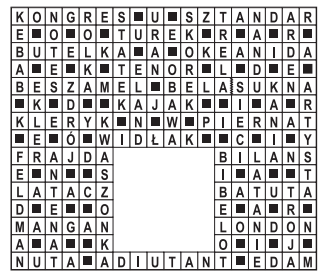

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Możesz liczyć na pomyślność podejmowanych działań. Horoskop dzienny zapowiada, że ludzie popatrzą na Ciebie z uznaniem.
Ryby (19.02 - 20.03)
Poczujesz spore zmęczenie codziennymi obowiązkami. Horoskop na dziś to wyraźna wskazówka, by od jutra zwolnić nieco tempo życia...
Baran (21.03 - 19.04)
Wykażesz się dzisiaj wyjątkową skutecznością. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nie będzie dla Ciebie rzeczy niemożliwych.
Byk (20.04 - 20.05)
Ludzie będą mogli liczyć na Twoją pomoc. Horoskop dzienny zapowiada, że wsparcia nie odmówisz nawet tym, za którymi nie przepadasz.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Nie wszystko będzie szło po Twojej myśli. Horoskop na dziś mówi, że z konsekwencjami tego muszą się liczyć także Twoi bliscy.
Rak (22.06 - 22.07)
Odezwie się w Tobie buntownicza natura. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że zdanie innych osób nie będzie miało dla Ciebie znaczenia.
Lew (23.07 - 22.08)
Ludzie będą z uwagą słuchać tego, co masz do powiedzenia. Horoskop dzienny mówi, że dla niektórych osób będziesz wręcz wyrocznią.
Panna (23.08 - 22.09)
Bez problemu uporasz się z zaplanowanymi zadaniami. Horoskop na dziś mówi, że znajdziesz też czas na pomaganie innym osobom.
Waga (23.09 - 22.10)
Ludzie będą dla Ciebie wyjątkowo mili. Horoskop dzienny zapowiada, że postanowisz się odwdzięczyć podobnymi gestami życzliwości.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Realizowane zadania będą dostarczać Ci dzisiaj wiele satysfakcji. Horoskop dzienny mówi, że wieczorem postanowisz to jakoś uczcić...
Strzelec (22.11 - 21.12)
Wiele będzie się wokół Ciebie działo. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że za niektórymi wydarzeniami trudno Ci będzie wręcz nadążyć.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Będziesz w doskonałej formie. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że podejmiesz się zadań wymagających dużego zaangażowania.

GŁOS
www.gp24.pl
www.gk24.pl
www.gs24.pl
p.o. Redaktora naczelnego **Mariusz Leśniewski,**
Z-cy red. nacz.: **Marcin Stefanowski, Wojciech Frelichowski, Ynona Husaim-Sobecka.** Prezes Makroregionu **Piotr Grabowski.**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Ewa Żelazko.**
Dyrektor marketingu **Robert Gromowski.**
Redakcja. SŁUPSK, ul. Henryka Pobożnego 19, **tel. 59 8488100**, **redakcja.gp24@polskapress.pl,** KOSZALIN, ul. Mickiewicza 24, **tel. 94 3473552, redakcja.gk24@polskapress.pl,** SZCZECIN, Al. Niepodległości 26/U1, **tel. 91 4813300. redakcja.gs24@polskapress.pl.**
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229.
POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 20 14 4 00, fax: 22 20 14 4 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Biuro Prasowe: **biuroprasowe@polskapress.pl**
Dyrektor kolportażu **Karol Wlazło**, Agencja AIP **kontakt@aip24.pl**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gp24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl ae3a830c45

PIENIĄDZE KIEDY I NA CO MOŻESZ WYPŁACIĆ ŚRODKI ZGROMADZONE W PRACOWNICZYCH PLANACH KAPITAŁOWYCH

Jak sprawdzić stan swojego konta w PPK?

Redakcja Strefy Biznesu
automatyzacja.biznes@polskapress.pl

Pieniądze zaoszczędzone na rachunku Pracowniczych Planów Kapitałowych, to prywatne środki, do których mamy stały dostęp. Oznacza to, że można nimi dowolnie zarządzać.

Środkami zaoszczędzonymi na rachunku można dowolnie zarządzać, monitorując stan konta czy wypłacając oszczędności bez konieczności rezygnacji z uczestnictwa w programie. Poniżej odpowiadamy na najczęściej pojawiające się pytania dotyczące środków zgromadzonych na PPK.

123RF.COM

Stan konta w PPK najszybciej sprawdzisz za pośrednictwem serwisu mojePPK

Co to jest PPK i na czym polega?

Pracownicze Plany Kapitałowe (PPK) to program długofalowego oszczędzania środków na emeryturę , działający od 2018 roku. Wpłaty dokonywane są przez pracodawcę, państwo, a także pracownika, przez co część pieniędzy zostaje potrącona z naszej wypłaty.

Udział w PPK jest dobrowolny, aczkolwiek co cztery lata do systemu automatycznie zapisywane są osoby od 18. do 55. roku życia, podlegające obowiązkowemu ubezpieczeniu rentowemu i emerytalnemu z tytułu wykonywanego zawodu. Dotyczy to pracowników zatrudnionych na podstawie: umowy o pracę, umowy agencyjnej, umowy zlecenie, wyboru, mianowania, powołania. Program PPK nie obejmuje rolników oraz przedsiębiorców , zajmujących się prowadzeniem jednoosobowej działalności gospodarczej. Warto pamiętać, że od marca trwa automatyczny zapis do PPK, co oznacza, że znów znajdą się tam osoby, które w przeszłości rezygnowały z uczestnictwa.

Jak sprawdzić, ile mam pieniędzy w PPK?

Osoby zapisane w PPK co miesiąc odkładają na swoje konto 2 proc. wynagrodzenia. Oznacza to, że składka pracownika zarabiającego 4tys. zł brutto, wyniesie 80 zł. Uczestnicy, którzy chcą zaoszczędzić jeszcze więcej, mogą zwiększyć wpłatę do 4 procent.

Najprostszym sposobem na sprawdzenie stanu konta w Pracowniczych Planach Kapitałowych będzie skorzystanie z serwisu moje PPK , będącego zbiorem wszystkich rachunków prowadzonych podczas kariery zawodowej. Portal ma charakter informacyjny, zatem nie wprowadzimy tam zmian dotyczących zwiększenia składek czy rezygnacji z uczestnictwa w programie.

- Do Serwisu MojePPK można zalogować się poprzez stronę mojeppk.pl lub bezpośrednio pod adresem: rachunek.mojeppk.pl. Logowanie jest możliwe poprzez profil zaufany lub za pomocą utworzonego w serwisie konta - czytamy na stronie mojeppk.pl.

Portal MojePPK umożliwia między innymi: sprawdzenie wartości zgromadzonych środków i wysokości wpłat, sprawdzenie informacji o wszystkich rachunkach PPK, wygenerowanie raportu zawierającego zestawienie wszystkich rachunków. - W szczegółach każdego rachunku można sprawdzić bieżącą wartość zgromadzonych środków oraz wysokość dokonanych wpłat, z podziałem na wpłaty pracownika, pracodawcy i dopłaty państwa. Serwis zawiera także informacje o wypłatach lub zwrotach z rachunku, o ile takie miały miejsce. Pozwala również na wygenerowanie raportu z zestawieniem danych o rachunkach oraz podsumowaniem całości środków zebranych w PPK - informuje Małgorzata Smołkowska z zarządu PFR Portal PPK.

Jak wyciągnąć pieniądze z PPK?

Środki zebrane w ramach PPK to własność osób zapisanych do programu, co oznacza, że można nimi zarządzać w dowolny sposób. Wypłata oszczędności z konta nie oznacza rezygnacji z Pracowniczych Planów Kapitałowych.

W przypadku osób, które nie osiągnęły 60. roku życia, wypłata pieniędzy nazywana jest „zwrotem". Środki te można odebrać, składając dostawcy PPK odpowiedni formularz wraz z numerem rachunku , na który mają trafić pieniądze. Zwrot obejmuje tylko i wyłącznie całość oszczędności.

- Załóżmy, że na Twoim rachunku PPK znajduje się przykładowa suma 1 tys. zł Twoich wpłat plus wpłaty od pracodawcy plus dopłaty od państwa. Jeśli zlecisz zwrot, to w uproszczeniu odzyskasz pieniądze z rachunku PPK w wysokości 100 proc. własnych wpłat, czyli 1 tys. zł oraz 70 proc. wpłat od pracodawcy (30 proc. zostanie zapisane w ZUS i brane pod uwagę przy wyliczeniu emerytury). Otrzymasz także wypracowane przez fundusz zyski z inwestowania Twoich pieniędzy, pomniejszone o 19 proc. podatku Belki. Zachowanie dopłat od państwa jest możliwe tylko wówczas, jeżeli zaczniesz dokonywać wypłat środków z rachunku PPK po 60. roku życia lub w sytuacjach szczególnych - podkreślono na stronie MojePPK.

W przypadku zwrotów nie obowiązują żadne limity , zatem wypłacać pieniądze tak często, jak tego potrzebujemy. Oszczędności PPK można wypłacić bez żadnych potrąceń w przypadku poważnej choroby lub potrzeby pozyskania wkładu na kredyt hipoteczny. Po osiągnięciu 60. roku życia zwrot środków wiąże się z automatycznym zakończeniem prowadzenia wpłat.

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 94 347 35 12
Przez internet: ibo.polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń:

Oddział Koszalin: ul. Mickiewicza 24, 75-004 Koszalin, tel. 94 347 35 12
Oddział Słupsk: ul. Henryka Pobożnego 19, 76-200 Słupsk, tel. 59 848 81 03
Oddział Szczecin: Al. Niepodległości 26/U1, 70-412 Szczecin, tel. 91 48 13 310

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH:

- NIERUCHOMOŚCI
- HANDLOWE
- MOTORYZACJA
- FINANSE/BIZNES
- NAUKA
- PRACA
- ZDROWIE
- USŁUGI
- TURYSTYKA
- BANK KWATER
- ZWIERZĘTA
- ROŚLINY, OGRODY
- MATRYMONIALNE
- RÓŻNE
- KOMUNIKATY
- ŻYCZENIA /PODZIĘKOWANIA
- GASTRONOMIA
- ROLNICZE
- TOWARZYSKIE

Nieruchomości

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

Poszukujemy do wydzierżawienia lub zakupu gruntów pow. 30 ha w jednym areale pod farmy fotowoltaiczne i wiatrowe.Klasa gruntów -IV-V-VI, poza terenem chronionym krajobrazowo. Położenie do 40-50 km od Gdyni. Informacje o działce; położenie oraz nr geodezyjny obrębu i działki proszę kierować na adres e-mailowy. Kontakt: tel. 601-815-865; e-mail: epaczuski@wp.pl

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ koparko-ładowarkę lub minikoparkę. Tel. 535-480-794.

MATERIAŁY BUDOWLANE

BLACHODACHÓWKI, rynny, trapezy, więźby, okna, folie, 782-488-788

DACHY, rynny- najtaniej, 606-727-885

MATERIAŁY OPAŁOWE

DREWNO opałowe, pocięte. Słupsk, okolice, 798781794

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

A do Z skup-skupujemy każde pojazdy, płacimy nawet za wraki, oferujemy najwyższe ceny, 513109288

AUTO skup wszystkie 695-640-611

Praca

ZATRUDNIĘ

EMERYT z Koszalina poszukuje opiekunki. Tel. 507-383-134

MAŁY ośrodek wypoczynkowy zatrudni na sezon szefa kuchni, kucharkę, pomoc, kelnerkę, sprzątaczkę, konserwator tel. 601-450-995, 667-616-418

PRZYJMĘ portiera ul. Gnieźnieńska 142, Koszalin.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA RTV, anteny, bezpłatny dojazd, tel. 888-032-998

BUDOWLANO-REMONTOWE

REMONTY mieszkań 537-920-784

USŁ. łazienki, hydraulika 696498391.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

PROMOCJA - pobyt - 85 zł ze śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok. z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

AUTOPROMOCJA
ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl

eprasa.pl ae3a830c45

Tajemnice wachlarza i rozum, który się gdzieś zawieruszył

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

W tym tygodniu i później możemy wziąć udział w ciekawych wydarzeniach organizowanych przez Miejską Bibliotekę Publiczną w ramach Tygodnia Bibliotek. Zarówno w tym cyklu, jak i podczas innego wydarzenia będzie okazja wysłuchać nieszablonowych wykładów dr Anety Aleksandry Dudy i innych pań żywo zainteresowanych historią.

Tydzień Bibliotek

Opowieści o dawnych czasach i promocja książki słupszczanina - na takie wydarzenia zaprasza w maju Miejska Biblioteka Publiczna w Słupsku.

● środa, 8 maja, godzina 16, Kawiarnia Artystyczna Antrakt

„O szarponie, pannie służącej w posagu i biletach wizytowych z zagiętym rogiem, czyli konwenans w sferze ziemiańskiej i arystokratycznej w XIX i XX wieku" - wykład poprowadzi dr Aneta A. Duda (Koło Historii Kultury Materialnej XIX w. „Secesja"), a wspierać ją będą Elżbieta Kalwejt-Sokołowska i Wiesława Kępa. Panie wystąpią w strojach z epoki.

Aneta Duda opowie o nieznanych formach grzecznościowych obowiązujących nobiles w XIX i XX w. Dlaczego młode panny z wyższej sfery mogły na koncertach zasiadać jedynie w lożach? Co stawało się obrazą pierwszego stopnia, którą można było zmazać jedynie pojedynkiem? Dlaczego drukowano kilka rodzajów biletów wizytowych dla jednego mężczyzny? Jak należało podjąć gości w różnych porach dnia? Z kolei Elżbieta i Wiesława wprowadzą publiczność w meandry salonowego kodu wachlarza, pokazując za pomocą jego ruchu, jak można było powiedzieć to, czego nie można było powiedzieć:) XIX wiek wymagał kreatywności w omijaniu raf konwenansu salonowego i panie miały na to doskonałe sposoby. Jeden z nich będzie można nie tylko poznać, ale także się nauczyć, co umożliwią przygotowane dla części publiczności wachlarze.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

W ratuszu będzie mowa o chorobach duszy i ciała

● środa, 8 maja, godzina 16.30, Filia nr 8 MBP przy ul. Braci Gierymskich.

„Niespełnione miłości Tadeusza Kościuszki" - kim byłby Kościuszko, gdyby ożenił się z miłością swojego życia? Opowie o tym Magdalena Rohacka - poetka, autorka opowiadań, powieści, podróżniczka, miłośniczka gór i zapachu świeżo drukowanej książki.

● środa, 22 maja, godz. 18, Kawiarnia Artystyczna Antrakt.

Spotkanie autorskie z Grzegorzem Butkiewiczem z okazji premiery jego najnowszej książki „Niestabilność". Powieść w nieoczywistym znaczeniu to los samotnego, współczesnego intelektualisty, którego refleksje wywodzą się po części z romantycznych poszukiwań, po części z egzystencjalnego pesymizmu i łączą się z absurdalnym komizmem. Spotkanie poprowadzi Mateusz Marecki.

Wykład historyczny w ratuszu

W czwartek, 9 maja, o godzinie 12 w sali 211 słupskiego ratusza dr Aneta Aleksandra Duda wraz z Marią Chmiel oraz Michaliną Michułką opowiedzą ciekawostki z medycznego XIX w.

Będzie o tym, jak bezcenna była apteczka w dworkach ziemiańskich i jaka rolę pełniła panna apteczkowa lub pani domu zawiadująca „chowalnią". A także o niezwykłych pomysłach naszych prababek na leczenie różnorakich dolegliwości. Druga część wykładu dotyczyć będzie zdrowia psychicznego. Jak w XIX wieku traktowano osoby cierpiące na schorzenia psychiczne? Jak je leczono i diagnozowano.

©℗

Fenomen i piękno muzyki wieków minionych

Małgorzata Klimczak
Szczecin

Jutro zaczyna się XXI Szczeciński Festiwal Muzyki Dawnej Mirabilis 2024 zainspirowany myślą Musica Poetica. Ideą tegorocznej edycji jest odkrywanie fenomenu muzyki wieków minionych.

Preludium, jako pierwsza z trzech części tegorocznego święta muzyki w historycznych wnętrzach dawnego Szczecina, przedstawi żywioł młodych artystów i efekty międzynarodowej współpracy Fundacji Akademia Muzyki Dawnej. Drugi z wieczorów będzie kolejną odsłoną muzycznej współpracy artystów niemieckich, ukraińskich i polskich przy partnerskim udziale XXI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Dawnej we Lwowie.

Kalendarium:

8 maja - Akademia Sztuki w Szczecinie, plac Orła Białego 2, sala 8, godzina 10. „Muzyczna jedność narodów Europy" - wykład inauguracyjny dr Urszuli Stawickiej.

10 maja - Ratusz Staromiejski, Muzeum Narodowe, ul. Księcia Mściwoja II 8, godzina 18. Koncert Preludium, wykonawcy: soliści i zespoły muzyki dawnej Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu, Akademii Sztuki w Szczecinie oraz Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. Feliksa Nowowiejskiego w Szczecinie.

11 maja - Sala Koncertowa Akademii Sztuki w Szczecinie, al. Niepodległości 40, godzina 19. Koncert Muzyczne Mosty, wirtuozi Europy, wykonawcy: Collegium für Alte Musik Vorpommern, Terra Barocca oraz Consortium Sedinum.

19 maja - Kościół Chrześcijan Baptystów, ul. Stoisława 4, godzina 19. Koncert Mistrzowie preromantyzmu - Kraus, Wanhal, Rossetti, wykonawcy: Radosław Kmieniarz - skrzypce, Orkiestra Famd.pl, Paweł Osuchowski - dyrygent. ©℗

FOT. ARCHIWUM GP24.PL

Festiwal odbywa się w historycznych wnętrzach, które wyjątkowo pasują do rodzaju muzyki, jaką zagrają artyści nie tylko z Polski

Organowe koncerty w kościele

Anna Czerny-Marecka
Słupsk

Jutro, 8 maja, w Słupsku zaczyna się cykl czterech bezpłatnych koncertów „Muzyczne wieczory w kościele ewangelickim".

Koncert inaugurujący w kościele św. Krzyża parafii ewangelicko-augsburskiej przy ul. Słowackiego 40 rozpoczyna się o godz. 19 i nosi nazwę „Od Bacha do Ameryki". Wystąpi Stanisław Maryjewski - organista katedry w Lublinie.

Drugi koncert odbędzie się 12 czerwca. Wystąpią pracownicy i studenci Uniwersytetu Pomorskiego - Katarzyna Chacińska (mezzosopran), Piotr Mach (skrzypce), Przemysław Sysojew-Osiński (fortepian) i chór Juventus Cantans pod dyrekcją Tadeusza Formeli, na organach zagra Maciej Babnis. ©℗

POGODA

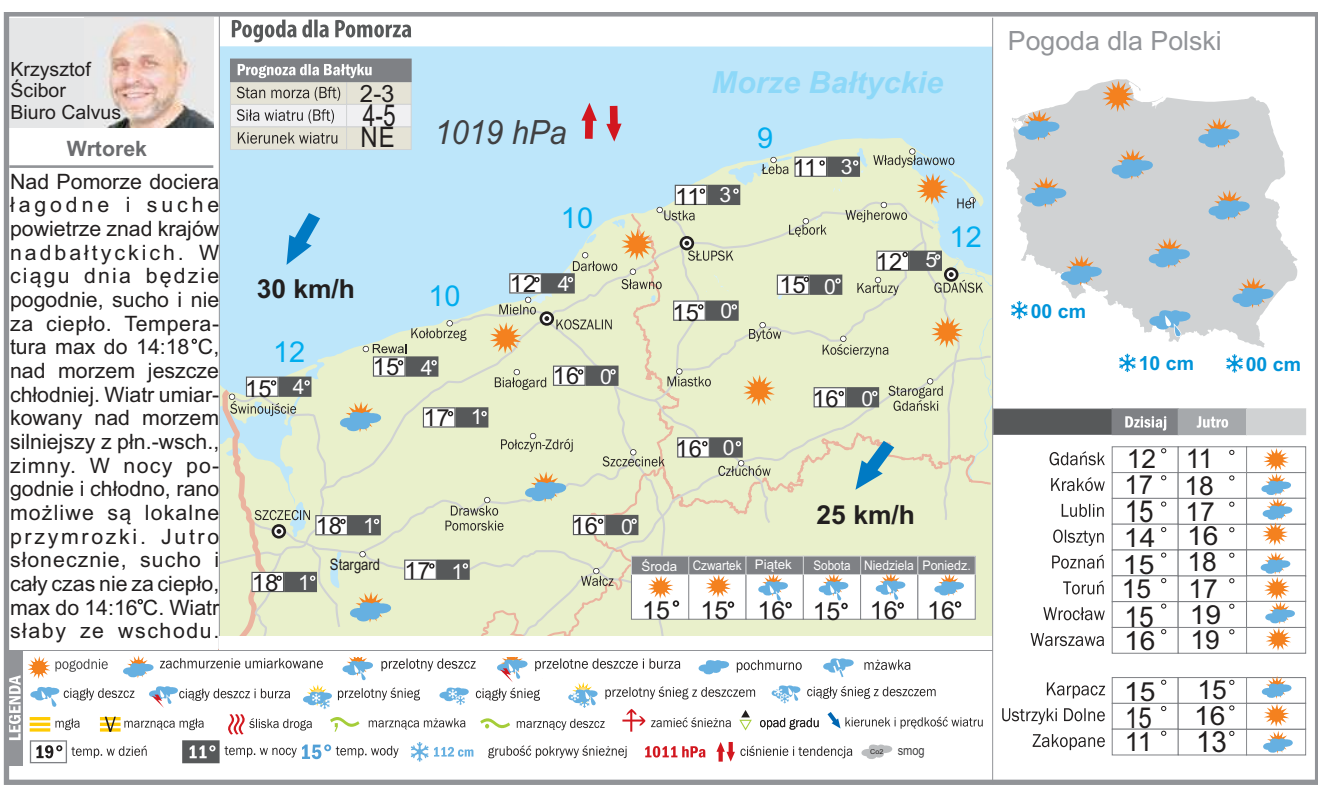

eprasa.pl ae3a830c45

Robert Lewandowski z golem. Kamiński zaliczył asystę

Bartosz Głąb
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. **Weekend nie obfitował w wiele polskich akcentów. Robert Lewandowski zdobył bramkę w meczu Barcelony, a Jakub Kamiński zaliczył pierwszą swoją asystę w tym sezonie Bundesligi.**

Po fantastycznym występie przeciwko Valencii Robert Lewandowski został sprowadzony na ziemię. Co prawda kapitan reprezentacji Polski strzelił gola z rzutu karnego przeciwko Gironie, ale jego drużyna przegrała 2:4. Sam napastnik nie przybliżył się też do korony króla strzelców ligi, gdyż liderujący Artem Dovbyk również zanotował trafienie.

Kolejny występ w podstawowym składzie Granady zanotował Kamil Jóźwiak. Ostatni zespół w tabeli przegrał na wyjeździe z Sevillą, a polski skrzydłowy zagrał po raz pierwszy od przyjścia do Hiszpanii pełne 90 minut. Natomiast cały mecz na ławce rezerwowych przesiedział Kamil Piątkowski.

Pod koniec sezonu Bundesligi przypomniał o sobie Jakub Kamiński. Młody pomocnik zagrał 26 minut w wygranym przez Wolfsburg 3:0 meczu z Darmstadt. 21-letni gracz zanotował asystę przy ostatnim trafieniu Wilków. To dopiero pierwsza „liczba" Polaka w tym sezonie w niemieckim klubie.

W samej końcówce meczu Werderu Brema na placu gry pojawił się Dawid Kownacki, natomiast na zapleczu Bundesligi całe spotkanie rozegrał Tymoteusz Puchacz. Jego Kaiserslautern po wygranej 4:1 nad Magdeburgiem przybliżyło się do utrzymania w lidze.

Niedzielny hit Roma - Juventus z trzech Polaków od pierwszej minuty rozpoczął jedynie Wojciech Szczęsny. Bramkarz reprezentacji Polski skapitulował w 15. minucie po strzale Romelu Lukaku, a w końcówce meczu Polak uratował remis swojej drużynie dzięki fantastycznej interwencji. Od początku drugiej połowy grał Nicola Zalewski, a na ostatni kwadrans wszedł Arkadiusz Milik.

Pół meczu rozegrał Karol Świderski w wygranym przez Hellas Weronę spotkaniu z Fiorentiną. W samej końcówce na placu gry pojawił się też wracający po kontuzji Paweł Dawidowicz.

W „polskim" Empoli od początku zagrał jedynie Bartosz Bereszyński, a po przerwie na murawie zameldował się Szymon Żurowski. Z powodu kontuzji wciąż wykluczony jest Sebastian Walukiewicz.

Tylko na ławce rezerwowych swoich drużyn rozpoczęli spotkanie 36. kolejki Premier League Matty Cash oraz Jakub Moder. Jednak ten pierwszy z powodu kontuzji partnera z zespołu pojawił się na boisku już w 26. minucie. Drugi z reprezentantów Polski swoją szansę dostał dopiero w 88. minucie. Mecz zakończył się zwycięstwem Aston Villi 1:0.

Coraz gorzej wygląda sytuacja Jakuba Kiwiora w walczącym o mistrzostwo Anglii Arsenalu. Polak nie podniósł się z ławki rezerwowych w wygranym przez Kanonierów 3:0 meczu z Bournemouth. 24-letni obrońca w ostatnich 3 meczach londyńskiego zespołu zagrał zaledwie 2 minuty.

W angielskiej Championship doszliśmy już do etapu baraży. Southampton Jana Bednarka w półfinale trafił na West Bromwich Albion. Pierwszy mecz zostanie rozegrany w niedzielę, 12 maja. Wielki finał baraży jak co roku odbędzie się na legendarnym Wembley w Londynie.

Piłkarze reprezentacji Polski powołani na baraże Euro 2024:

Bramkarze:

Wojciech Szczęsny (Juventus FC), Łukasz Skorupski (Bologna FC) Marcin Bułka (OGC Nice).

Obrońcy:

Jan Bednarek (Southampton FC), Bartosz Bereszyński (Empoli FC), Paweł Bochniewicz (SC Heerenveen), Matty Cash (Aston Villa FC), Paweł Dawidowicz (Hellas Werona) , Jakub Kiwior (Arsenal FC), Tymoteusz Puchacz (1. FC Kaiserslautern), Bartosz Salamon (Lech Poznań), Sebastian Walukiewicz (Empoli FC).

Pomocnicy:

Przemysław Frankowski (RC Lens), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Dominik Marczuk (Jagiellonia Białystok), Jakub Moder (Brighton&Hove Albion) , Jakub Piotrowski (Łudogorec Razgrad) Taras Romanczuk (Jagiellonia Białystok), Bartosz Slisz (Atlanta United), Damian Szymański (AEK Ateny), Sebastian Szymański (Fenerbahce SK), Nicola Zalewski (AS Roma), Piotr Zieliński (SSC Napoli), Paweł Wszołek (Legia Warszawa).

Napastnicy:

Adam Buksa (Kulubu), Robert Lewandowski (FC Barcelona), Krzysztof Piątek (Istanbul Basaksehir), Karol Świderski (Hellas Werona) (2:1). ©℗

FOT. PAP/EPA

Lewandowski nie przybliżył się do korony króla strzelców ligi hiszpańskiej, gdyż jej lider Artem Dovbyk też trafił

Medal i cztery kwalifikacje na Bahamach. Natalia Kaczmarek jest w formie

Filip Bares
redakcja@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. **Polscy lekkoatleci wywalczyli cztery kwalifikacje olimpijskie podczas mistrzostw świata sztafet w Nassau. Najlepiej spisały się panie w biegu 4x400 m.**

Po pierwszym dniu rywalizacji pewne występu w Paryżu były polskie sztafety 4x100 m i 4x400 m kobiet oraz mieszana 4x400 m, które w finałach miały walczyć o medale.

Sztafetę 4x400 m wynikiem 3.21,70 zdecydowanie wygrały Amerykanki. Prowadziły od początku i ich przewaga ani przez moment nie była zagrożona. Po zmianach Popowicz-Drapały, Baumgart-Witan i Święty-Ersetic Polki zajmowały czwarte miejsce. Na ostatnim okrążeniu Kaczmarek wyprzedziła Kanadyjkę Kyrę Constantine i Brytyjkę Hannah Kelly. Biało-czerwone uzyskały czas 3.24,71 i wywalczyły srebro. Brąz dla Kanadyjek - 3.25,17.

Sztafety 4x100 m Polki nie ukończyły. Biegnąca na drugiej zmianie Monika Romaszko przewróciła się i nie zdołała przekazać pałeczki Magdalenie Stefanowicz. Zaczęła Martyna Kotwiła, a jako ostatnia miała wystąpić Ewa Swoboda.

W nocy z niedzieli na poniedziałek o przepustkę na igrzyska ubiegały się jeszcze męskie sztafety 4x100 m i 4x400 m. Aby osiągnąć cel, biało-czerwoni musieli zająć jedno z dwóch czołowych miejsc w jednym z trzech biegów repasażowych, w których startowało po osiem ekip.

W tej drugiej konkurencji Maksymilian Szwed, Mateusz Rzeźniczak, Igor Bogaczyński i Kajetan Duszyński czasem 3.02,91 zajęli drugie miejsce w drugim biegu repasażowym. Po emocjonującym finiszu Duszyński wyprzedził reprezentanta Zambii Kennedy'ego Luchembe i odparł atak Czecha Patrika Sorma, co oznaczało, że Polacy zapewnili sobie prawo startu w Paryżu. ©℗

FOT. PAP/PAWEŁ SKRABA

Na ostatnim okrążeniu Natalii Kaczmarek udało się wyprzedzić zawodniczki z Kanady i Wielkiej Brytanii

Iga Świątek 102. tydzień na prowadzeniu w rankingu WTA

Zbigniew Czyż
redakcja@polskapress.pl

TENIS. **Iga Świątek wciąż liderką światowego rankingu tenisistek. Po zwycięstwie w Madrycie jej przewaga nad drugą w zestawieniu Białorusinką Aryną Sabalenką wzrosła do aż 3412 punktów.**

Dzięki wygranej w stolicy Hiszpanii 22-letnia Polka ma już na swoim koncie 10 910 punktów. Spadek o trzy pozycje zanotowały dwie inne reprezentantki naszego kraju znajdujące się w czołowej „100" rankingu. Na 51. pozycji jest Magda Linette, na 55. Magdalena Fręch.

Świątek umocniła się także na prowadzeniu w rankingu WTA Race, który wyłoni osiem uczestniczek kończącego sezon turnieju WTA Finals.

Czołówka rankingu tenisistek WTA Tour.

1. (1) Iga Świątek (Polska) 10910 pkt
2. (2) Aryna Sabalenka (Białoruś) 7498
3. (3) Cori Gauff (USA) 7313
4. (4) Jelena Rybakina (Kazachstan) 6673
5. (5) Jessica Pegula (USA) 4655
6. (7) Marketa Vondrousova (Czechy) 4090
7. (8) Qinwen Zheng (Chiny) 3945
8. (6) Maria Sakkari (Grecja) 3925
9. (9) Ons Jabeur (Tunezja) 3748
10. (10) Jelena Ostapenko (Łotwa) 3493 ...

51. (48) Magda Linette (Polska) 1188

55. (51) Magdalena Fręch (Polska) 1138

188.(182) Katarzyna Kawa (Polska) 404

279.(293) Maja Chwalińska (Polska) 256

Iga Świątek w poniedziałek rozpoczęła 102. tydzień jako liderka rankingu WTA. Raszynianka zajmuje dziewiąte miejsce w klasyfikacji zawodniczek najdłużej otwierających zestawienie. Iga Świątek - jako pierwsza Polka w historii - zadebiutowała w roli liderki 4 kwietnia 2022 roku, gdy zastąpiła kończącą karierę Australijkę Ashleigh Barty.

Prowadzenie utrzymała przez 75 tygodni, straciła je 11 września 2023 na rzecz Białorusinki Aryny Sabalenki. Po ośmiu tygodniach przerwy wróciła na szczyt i od tego momentu nieprzerwanie pozostaje liderką.

Klasyfikacja liderek rankingu WTA Tour według długości prowadzenia.

Kolejno: imię i nazwisko, liczba tygodni na pierwszym miejscu, data pierwszego dnia od objęcia miejsca na czele): 1. Steffi Graf (Niemcy) 377 17 sierpnia 1987 2. Martina Navratilova (USA) 332 10 lipca 1978 3. Serena Williams (USA) 319 8 lipca 2002 4. Chris Evert (USA) 260 3 listopada 1975 5. Martina Hingis (Szwajcaria) 209 31 marca 1997 6. Monica Seles (USA) 178 11 marca 1991 7. Ashleigh Barty (Australia) 121 24 czerwca 2019 8. Justine Henin (Belgia) 117 20 października 2003 9. Iga Świątek (Polska) 102 4 kwietnia 2022 10. Lindsay Davenport (USA) 98 12 października 1998. ©℗

eprasa.pl ae3a830c45

SPORT

www.sportowy24.pl

LEKKOATLETYKA

Rekordowe otwarcie Maślak Świetne otwarcie sezonu zanotowała Małgorzata Maślakz ULKS Tychowo. Podczas mityngu rozpoczęcia sezonu w Słupsku, uzyskała wynik 57,35 m w rzucie oszczepem (waga 600 g). To nie tylko jej nowy rekord życiowy, ale również dziesiąty wynik w historii polskiej lekkoatletyki! Jej klubowy kolega, Jakub Krawczyk, także wygrał konkurs oszczepników (800 g) w Słupsku, z wynikiem 55,71 m. **JAK**

PIŁKA NOŻNA

Licencje na nowy sezon Komisja ds. Licencji Klubowych Zachodniopomorskiego Związku Piłki Nożnej przypomina klubom, którym z końcem sezonu kończy się ważność licencji, o konieczności złożenia wniosku na rozgrywki 2024/25 i 2025/26. Terminy to 15 maja dla klubów IV Ligi i Klasy Okręgowej oraz 30 maja dla Klasy A i B. Wnioski należy składać poprzez stronę www.zzpn.pl (zakładka e-zzpn/licencje klubowe). **JAK**

PIŁKA NOŻNA/TABELE

Klasa A

Grupa 4.

21. kolejka: Redłovia - Płomień L. 9:0, Wrzos - Błękitni 5:0, Jantar - Sparta 3:2, Mewa - Spójnia 3:2, Radowia - Jastrząb 1:0, Wicher - Chrobry 1:0, Płomień M. - pauza.

1.Mewa Resko	20	53	83-17
2.Jantar Siemyśl	20	49	68-33
3.Spójnia Świdwin	19	42	78-27
4.Sparta Węgorzyno	19	42	59-22
5.Wicher Brojce	20	41	64-20
6.Radowia Radowo Małe	19	36	36-30
7.Redłovia Redło	19	29	46-33
8.Chrobry Drzonowo	19	17	22-51
9.Jastrząb Łosośnica	20	16	22-41
10.Wrzos Wrzosowo	19	15	31-65
11.Błękitni Ostrowice	19	13	23-69
12.Płomień Myślino	19	7	22-77
13.Płomień Lisowo	20	5	19-88

Grupa 5.

21. kolejka: Sparta - Orzeł M. 3:1, Dęby - Błękitni 2:0,Orzeł P. - Orkan S. 2:1, Świt - Iskra 2:2, Czarni - Orkan D. 1:1, Ina - Rolpol 2:4, Kluczevia II - pauza.

1.Rolpol Chlebowo	20	56	99-20
2.Kluczevia II Stargard	19	49	70-24
3.Dęby Rogowo	20	39	67-38
4.Iskra Pomień	19	31	43-34
5.Orzeł Małkocin	19	31	37-40
6.Czarni Marianowo	19	27	49-43
7.Błękitni Pomierzyn	20	23	46-40
8.Ina Stradzewo	20	23	57-60
9.Orkan Suchań	19	22	27-52
10.Sparta Skalin	19	16	41-70
11.Świt Barnimie	19	15	25-64
12.Orzeł Pęzino	19	13	36-64
13.Orkan Dalewo	20	13	27-75

Grupa 7.

21. kolejka: Wieża II - Passat 4:1, Saturn - Błękitni 1:1. Victoria II - LZS Kowalewice 1:1, Fala - Strong 2:3, Hajka - KS Sieciemin 0:1, Wicher - Mechanik II 0:1, Wrzos - Darłovia II 0:1.

1.KS Sieciemin	21	49	64-22
2.Darłovia II Darłowo	21	42	71-31
3.Błękitni St. Jarosław	21	38	56-26
4.Passat Bukowo Morskie	21	38	56-40
5.LZS Kowalewice	21	36	50-34
6.Hajka Zegrze Pom.	21	34	58-44
7.Wieża II Postomino	21	33	56-41
8.Victoria II/KS Skibno	21	31	52-50
9.Wicher Mierzym	21	29	46-44
10.Mech. II Bobolice/Kłanino	21	24	43-53
11.Saturn Mielno	21	21	34-67
12.Strong Zielenica	21	20	33-65
13.Wrzos Wrześnica	21	17	42-72
14.Fala Gąski	21	7	27-99

Grupa 8.

21. kolejka: Błonie - Wiarus 2:0, Mechanik - Hubertus 2:1, Wspólni - Orzeł 1:0, Wrzos - Zawisza 1:0, Grom - KS Gwda 0:0, Sad - Pogoń 2:7, KS Dzikowo - pauza.

1.Wspólni Różewo	19	45	49-18
2.Zawisza Grzmiąca	20	41	61-26
3.Mechanik Turowo	19	39	69-31
4.Błonie Barwice	20	39	57-32
5.Wrzos Borne Sulinowo	20	37	56-39
6.Pogoń Wierzchowo	20	33	58-37
7.Wiarus Żółtnica	20	33	47-31
8.Grom Szwecja	19	23	46-42
9.Orzeł Łubowo	19	21	36-39
10.Hubertus Biały Bór	19	18	30-43
11.Sad Chwiram	19	10	20-66
12.KS Dzikowo	19	9	19-70
13.KS Gwda Wielka	19	8	8-82

Klasa B

Grupa 5.

16. kolejka: Perła II - Mustang 5:0, Sokół - Syrena-Grot 1:1, Derby - Wicher 0:5, Grot - Gwardia II 0:5.

1.Gwardia II Koszalin	16	43	95-13
2.Perła II Dygowo	16	40	65-26
3.Wicher Rąbino	16	23	39-44
4.Sokół Lulewice	16	23	42-50
5.Grot Gorawino	16	20	39-62
6.KS Mustang	16	15	42-53
7.Syrena-Grot Rymań	16	13	37-53
8.Derby Karścino	16	7	30-88

Grupa 6.

14. kolejka: Drzewiarz Ś. - Legion 5:3, Drzewiarz K. - Bytyń 2:4, Orzeł II - Jedność 2:7, Sokół - Mirstal 1:11, Lech II - pauza.

1.Drzewiarz Świerczyna	13	37	59-11
2.Mirstal Mirosławiec	12	26	59-15
3.Legion Strączno	13	24	46-30
4.Jedność Tuczno	12	20	35-22
5.Lech II Czaplinek	12	19	34-26
6.Bytyń Nakielno	13	14	24-48
7.Orzeł II Łubowo	12	12	39-39
8.Sokół Spore	12	10	20-51
9.Drzewiarz Krosino	13	0	11-85

Liga makroregionalna U19

9. kolejka: Bałtyk - GES 1:3. Gedania - Elana 3:1, Olimpia - Poznańska 0:3, Lechia - Błękitni 4:0 (awansem 24.4).

1.Lechia Gdańsk	10	28	47-5
2.Poznańska 13 Poznań	10	18	33-23
3.Błękitni Stargard	10	18	34-27
4.GES Poznań	10	18	29-26
5.Elana Toruń	10	15	22-29
6.Bałtyk Koszalin	10	8	15-24
7.Gedania Gdańsk	10	6	13-31
8.Olimpia Grudziądz	10	4	15-43

Wojewódzka Liga Juniorów Młodszych

Grupa 1. 8. kolejka: Gwardia - Bałtyk 6:2, Flota - Kotwica 1:2, Żaki - Błękitni 12:2 (rozegrany awansem 30.3), Arkonia - Świt przeł. na 15.5. Zaległy z 6. kolejki: Bałtyk - Arkonia 0:3.

1.Gwardia Koszalin	8	21	36-13
2.Żaki Szczecin	8	18	35-12
3.Arkonia Szczecin	7	18	30-10
4.Błękitni Stargard	8	12	21-31
5.Świt Szczecin	7	9	18-26
6.Bałtyk Koszalin	8	6	10-24
7.Kotwica Kołobrzeg	8	6	18-33
8.Flota Świnoujście	8	3	12-31

Grupa 2. 6. kolejka: Gwardia II - Arkonia II 2:3, Salos - MKP 4:2, Pogoń - Prawobrzeże 0:4, Kluczevia - Błękitni II 1:3, Football Arena - Dąb 3:0, Świt II - Stal przeł.

1.Arkonia II Szczecin	5	13	24-5
2.Football Arena Szczecin	6	13	23-9
3.Gwardia II Koszalin	6	12	23-8
4.Stal Szczecin	5	12	21-10
5.Salos Szczecin	6	12	14-11
6.Prawobrzeże Szczecin	6	10	14-10
7.Błękitni II Stargard	6	9	18-15
8.Dąb Dębno	6	7	9-15
9.Pogoń Szczecin FS	5	6	11-18
10.Świt II Szczecin	5	3	6-21
11.Kluczevia Stargard	6	3	4-21
12.MKP Szczecinek	6	0	5-29

JAK

Kadeci Basketu w finałach MP

Jacek Wójcik
jacek.wojcik@gk24.pl

KOSZYKÓWKA. **Po 16 latach przerwy męski zespół z Koszalina zagra w finałach młodzieżowych mistrzostwa Polski. Dokonali tego kadeci MKK Basket Koszalin.**

FOT. JACEK WÓJCIK

Trener Siewruk i jego podopieczni chcą powalczyć w Bydgoszczy o najlepszą czwórkę

Koszaliński klub był w miniony weekend gospodarzem MP do lat 15. Podopieczni trenera Bartłomieja Siewruka nie byli stawiani w gronie faworytów, ale spisali się znakomicie. Na otwarcie turnieju pokonali w niesamowitych okolicznościach rozstawiony zespół Młode Lwy SP27 Gdańsk. Na początku czwartej kwarty koszalinianie przegrywali aż 64:84, ale nie stracili wiary w zwycięstwo. Do końca meczu nie tylko odrobili 20 pkt, ale wygrali różnicą 9 oczek (97:88), notując w końcówce spotkania niesamowity run 22:0!

- W tym meczu zadziałało kilka czynników. Z jednej strony rywale zlekceważyli nas przy prowadzeniu różnicą 20 punktów. My z kolei znaleźliśmy sposób na ich najlepszego zawodnika. Była również dobra obrona, a z tego szły szybkie ataki. Poniósł nas również znakomity doping - komentował trener Siewruk.

W drugim dniu Basket zmierzył się z imiennikiem ze Szczawna-Zdroju. Jeszcze w połowie trzeciej kwarty było tylko 46:45 dla gospodarzy. Do końca tej odsłony koszalinianie wypracowali przewagę 10 pkt, w ostatniej mieli nawet o 18 więcej od rywali. Skończyło się wygraną 83:69. W trzecim dniu Basket musiał uznać wyższość najlepszego w grupie WKK Wrocław, ulegając aż 55:126. Nie przeszkodziło to jednak w zajęciu drugiego miejsca, premiowanego awansem do finałów MP.

- Już w drugim meczu jechaliśmy resztkami sił po wyczerpującym spotkaniu z Gdańskiem, a w trzecim zupełnie padliśmy - przyznał trener Basketu. - Nie zagraliśmy na tym turnieju niczego, czego wcześniej nie ćwiczyliśmy. Cały czas gramy ten sam system obrony i ataku. Jak widać przynosi to efekty. Od ostatniego meczu ligowego w rozgrywkach ZOZKosz. mamy bilans 11 zwycięstw i 3 porażki.

Wyniki grupy B i tabela: Basket Koszalin - Młode Lwy Gdańsk 97:88 (29:23, 22:22, 12:35, 34:8), WKK Wrocław - Basket Szczawno-Zdrój 115:89 (25:24, 29:18, 34:12, 27:35), Basket Sz. - Basket K. 69:83 (19:19, 13:23, 19:19, 18:22), Młode Lwy - WKK 83:105 (21:29, 12:26, 19:23, 31:27), WKK - Basket K. 126:55 (33:8, 33:19, 29:17, 31:11), Młode Lwy - Basket Szcz. 140:89 (31:24, 37:32, 26:11, 46:22).

1.WKK Wrocław	3	6	346-227
2.Basket Koszalin	3	5	235-283
3.Młode Lwy SP27 Gdańsk	3	4	311-291
4.Basket Szczawno-Zdrój	3	3	247-338

Skład MKK Basket: Zaied Abbas, Mateusz Bednarek, Nikodem Dec, Gracjan Dzierżyński, Filip Kamieniarz, Ksawery Kujawa, Oliwier Łastowski, Borys Plech, Stanisław Sokołowski, Michał Waskan, Franciszek Zawiślak.

Zawodnikiem turnieju został Szymon Łata (WKK), najlepszym obrońcą B. Plech, a strzelcem Jan Grzesiak (Młode Lwy, 96 pkt). Indywidualne wyróżnienie w koszalińskim zespole otrzymał M. Waskan.

Finały MP odbędą się w dn. 22-26 bm. w Bydgoszczy. Basket zagra w grupie A z Q8 Oils SKM Zastal Zielona Góra, Exact WKS Śląsk Wrocław i Majbasket Szczecin. Skład grupy B: WKK Wrocław, Akademia Młodych Dzików Ochota Warszawa, Pyra AZS Szkoła Gortata Poznańi Enea Politechnika Astoria Bydgoszcz.

- Chłopcy zaczynali szkolenie w Baskecie - prawie w całości - od przedszkola. Od 2 lat trenują ze mną. Dwa lata temu byśmy nie uwierzyli, że możemy osiągnąć taki wynik. Do Bydgoszczy pojedziemy nastawieni optymistycznie. Jeżeli utrzymamy poziom z ćwierćfinałów i półfinałów, to nie będziemy chłopcami do bicia - dodał B. Siewruk, który w 1992 r. był mistrzem Polski kadetów (wówczas U17) w zespole trenera Józefa Janiela. Dodajmy, że ostatnim męskim zespołem z Koszalina w finałach MP była w 2008 r. drużyna AZS rocznika 1994. Prowadził ją... B. Siewruk.

KRÓTKO

PIŁKA NOŻNA

Dziewięć goli w niedzielę

W niedzielnych meczach 24. kolejki Klasy Okręgowej (grupa 4.), Gavia Choszczno pokonała Inę Recz 3:0, a Santos Kłębowiec uległ u siebie 0:6 Pogoni Barlinek. Zespół z Choszczna nadal otwiera tabelę.

1.Gavia Choszczno	24	62	120-21
2.Ina Ińsko	24	61	85-21
3.Pogoń Barlinek	24	58	95-21
4.Sokół Pyrzyce	24	45	50-29
5.Zorza Dobrzany	24	42	58-49
6.Kłos Pełczyce	24	40	56-42
7.Olimp Złocieniec	24	40	44-42
8.Ina Recz	24	35	47-38
9.Pogoń Połczyn-Zdrój	24	35	55-44
10.Lech Czaplinek	24	33	39-39
11.Calisia Kalisz Pom.	24	33	46-53
12.Drawa Drawsko Pom.	24	20	41-61
13.Santos Kłębowiec	24	16	30-84
14.Korona Człopa	24	15	26-90
15.Orzeł Bierzwnik	24	10	25-78
16.Sokół Suliszewo	24	5	27-132

PIŁKA NOŻNA

Domowa porażka Bałtyku

W meczu 10. kolejki Ligi Makroregionalnej U19, Bałtyk Koszalin przegrał u siebie z GES Poznań 1:3 (0:0). Podopieczni Kamila Chicewicza objęli prowadzenie w 49. min (Rafał Staniszewski) i utrzymywali się na nim przez 25. min. W 74. min wyrównał Adam Korecki. Wygraną zapewniły gościom bramki Tymona Szajbela (80.) i Filipa Siewkowskiego (86.). Komplet wyników 10. kolejki i tabela na stronie.

KOSZYKÓWKA

Górnik blisko finału

W trakcie majowego weekendu dokończona została 1. runda play-off w Pekao I lidze koszykarzy, rozegrano także pierwsze mecze półfinałowe. Czwartym półfinalistą została 1 maja Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz, po domowej wygranej z Weegree AZS Politechniką Opolską 82:75 (21:16, 21:22, 19:18, 21:19). W rywalizacji do trzech wygranych Astoria zwyciężyła 3:2. W weekend ruszyły półfinały. Świetnie rozpoczął Górnik Zamek Książ Wałbrzych. Zespół, który w 1. rundzie wyeliminował Sensation Kotwicę Port Morski Kołobrzeg (3:0), wygrał dwa pierwsze mecze z SKS Fulimpex Starogard Gdański 97:76 (19:29, 27:22, 25:20, 26:5) i 86:73 (23:22, 25:20, 18:17, 20:14). W serii do 3 wygranych zespół z Wałbrzycha prowadzi 2:0. W drugiej parze po pierwszych meczach jest 1:1. Na otwarcie serii Astoria uległa u siebie GKS Tychy 61:71 (19:13, 10:18, 20:18, 12:22), by wygrać drugi mecz 74:58 (17:19, 16:6, 30:14, 11:19). **JAK**

eprasa.pl ae3a830c45